

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos *weekend*

Piątek
20 kwietnia 2018
nr 30 (LXXIII)
cena: 17 Kč

ZBLIŻENIA
45 POLSKICH
WIERSZYKÓW
STR. 9



SPORT
MARZA
O PUCHARZE STANLEYA
STR. 13



niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Chcą mniejszej biurokracji

PROBLEM: Administracja projektu niewspółmierna z wysokością uzyskanych środków to problem, który dręczy niejedno stowarzyszenie działające na zasadach dobrowolności. – Nie można przecież wymagać równie skomplikowanych rozliczeń od stowarzyszenia, które otrzymało dotację w wysokości 10 tys. koron, jak od dużej organizacji, która uzyskała 10 mln koron – uważa prezes Polskiego Towarzystwa Artystycznego „Ars Musica”, Leszek Kalina. Temat poruszył na ostatniej Radzie Przedstawicieli.

Beata Schönwald

Leszek Kalina (na zdjęciu) pracuje na etacie nauczyciela w gimnazjum, w swoim wolnym czasie prowadzi dwa chóry i dwie kapele. Oprócz tego jako prezes „Ars Musica” pisze projekty. – Podobnie działa to w wielu innych małych stowarzyszeniach, w rezultacie czego organizacje te zamiast skupiać siły na swojej działalności statutowej, bawią się w nieodpłatnych urzędników – twierdzi dyrygent, dodając, że w ciągu ostatnich lat obciążenie związane ze spełnieniem warunków pozyskania dotacji i jej rozliczeniem jest coraz większe.

To był powód, dlaczego postanowił wystosować w tej sprawie pismo do czeskich parlamentarzystów. Wyjaśnia w nim m.in., że stowarzyszeniom działającym w swoim wolnym czasie na zasadach dobrowolności



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

trudno podołać tym wszystkim administracyjnym wymaganiom, a na zatrudnienie księgowego z kolei je nie stać. Stąd propozycja, by uprościć zasady czerpania dotacji z budżetu państwa przez organizacje pozarządowe w zależności od wyso-

kości pozyskanych przez nie środków. – Proponujemy, żeby podzielić dotacje na trzy grupy: np. do 50 tys. koron, do 200 tys. koron i powyżej tej sumy. W przypadku tej pierwszej wnioskujemy o większą dowolność w wykorzystaniu środków dotacyj-

nych. Proponujemy, by pozostawić istniejący podział celowego wykorzystania środków na usługi, zakupy i pozostałe koszty osobowe, jednak bez konieczności dalszego ich wyodrębniania – wyjaśnia autor pisma.

Ciąg dalszy na str. 11

SPOŁECZEŃSTWO

Kolejne książki

Czeski Cieszyn. Polskie oddziały bibliotek działających na naszym terenie otrzymały nowe polskie książki dla dzieci i młodzieży. W środę w filii Biblioteki Miejskiej w Czeskim Cieszynie przy ul. Havlíčka odbyło się doroczne spotkanie bibliotekarek połączone z przekazaniem polskich tytułów do ich placówek. STR. 2

GOSPODARKA

Křetínský kupuje »Zetkę«



Fot. ARC

Polska/Czechy. Francuski koncern Lagardère podpisał umowę sprzedaży firmie Czech Media Invest swoich rozgłośni radiowych w Polsce, Czechach, Rumunii i na Słowacji. Oznacza to, że już wkrótce właścicielem Radia ZET – drugiej najpopularniejszej nad Wisłą stacji radiowej – stanie się czeski miliarder Daniel Křetínský. STR. 3

Tramwaj jednak nie pojedzie

Po stu latach tramwaj nie powróci na ulice Cieszyna i Czeskiego Cieszyna. Powodem są m.in. zbyt wysokie koszty przedsięwzięcia. Dawna linia tramwajowa zostanie jednak nad Olzą upamiętniona. Przez ostatnie pół roku samorządy Cieszyna i Czeskiego Cieszyna analizowały, czy można przywrócić do życia dawną linię tramwajową. Sprawdzone uwarunkowania prawne. Tramwaj kursowałby bowiem

między dwoma państwami. Analizowano wielkość koniecznych prac inwestycyjno-rewitalizacyjnych na ulicach miast i ich szacowany koszt. Zasięgnięto też opinii mieszkańców i turystów. W piątek w czeskokieszyńskim Ośrodku Kultury „Strzelnica” odbyła się konferencja podsumowująca transgraniczny projekt. O jej efektach obszernie napiszemy we wtorkowym „wydaniu „Głosu”. (wik)

REKLAMA

Letni ogródek Vitality Slezsko w Wędryni
letni ogródek, minigolf,
raj dla dzieci
+420 731 444 855
www.vitalityslezsko.cz

Czytaj »Głos« online



399,- Kč tylko do 30. 4. **DOLAŃSKI GROM** 16 czerwca Karwina **FEEL** **LOMBARD** **Kryštof**

Zarząd MK PZKO w Orłowej-Porębie ZAPRASZA **w sobotę 21. 4. 2018 o godz. 16.00** na Spotkanie wiosenne z Konkursem **do Domu PZKO** **JAKA TO MELODIA?** **JAKA TO MELODIA?**

NASZ »GŁOS«



Janusz Bittmar
bittmar@glos.live

Tę dezinformację wprawdzie nie szerzą trolle z Rosji, ale zakorzeniła się w naszym społeczeństwie z niezłym skutkiem. Podobno młodzi przesiadają tylko przed komputerami, które służą im za okno na świat. Lata obracania się w sportowym środowisku wyostrzyły jednak moje zmysły do tego stopnia, że puszczać już mimo uszu narzekania wielu dorosłych osób, że „za naszych czasów po powrocie ze szkoły biegaliśmy za piłką, a teraz to dzieci marnują się przed komputerem, w lepszym przypadku wysiadują za biurkiem rozwiązując niezliczone ilości zadań domowych”. Punkt widzenia zależy bowiem od punktu siedzenia. Zaobserwowałem w ostatnich latach wśród młodych osób modę na uprawianie sportu w trybie wycynowym. Ten trend pojawił się na początku lat 90. i ostatnio wrócił jak bumerang. Chodzi o uprawianie sportu nie z konsekwencją na tapczynie, ale w klubie z regularnymi, często codziennymi treningami. Bohaterami dzisiejszej sportowej strony „Głosu” są dwunastoletni uczniowie Polskiej Szkoły Podstawowej im. Stanisława Hadyny w Bystrzycy – Tobiasz Sajdok i Adam Solowski. Obaj od przedszkolnego wieku grają w hokeja, który jest jednym z najtrudniejszych i najdroższych sportów planety. Cztery dni w tygodniu przeznaczają na żmudne treningi, do tego dochodzą weekendowe mecze. Zauważalny błysk w ich oczach uświadomił mi, że z hokejem wiążą swoją dorosłą przyszłość. Wayne Gretzky już w podstawówce wiedział, że chce zostać najlepszym hokeistą świata. Jemu się udało, bo oprócz niepodważalnego talentu mógł się pośilkować również harmonijnym rodzinnym zapleczem. Kanadyjczyka Wayne’a Gretzky’ego ukształtował ojciec Walter, który zbudował mu lodowisko przed domem. Jego maksyma brzmiała: „Podążajcie zawsze tam, gdzie zmierza krążek, a nie tam, gdzie być powinien”. Młodzi Stalownicy, Tobiasz i Adam, też mają szczęście, że zawsze mogą polegać na swoich rodzicach. Zdradzili mi nawet, że nie lubią być rozpieszczani i wolą na treningi do trzynieckiej Werk Areny dojeżdżać zwykłym autobusem komunikacji miejskiej. Jak na dwunastolatków, bardzo dorosłe podejście do życia. Sport traktowany poważnie cementuje bowiem nie tylko kondycję fizyczną, ale też wartości moralne.

W OBIEKTYWIE...



• Ostrawska hala „Gong” stała się w niedzielę świadkiem wręczenia pierwszych Bursztynowych Nagród Kulturalnych Województwa Morawsko-Śląskiego. Wśród laureatów znalazł się m.in. karwiński chór „Permonik”, który otrzymał statuetkę w kategorii zespołu muzycznego. O zdobywcy szesnastu nagród przyznawanych w kilku kategoriach muzycznych i teatralnych, a także w dziedzinie literatury i sztuki plastycznej decydowało osiem fachowych zespołów jurorskich. Ceremonii wręczenia nagród towarzyszył trzygodzinowy koncert gwiazd. „Permonik” zaśpiewał z Ewą Farną oraz Davidem Stypką. (sch)
Fot. WMS

E-STREFA

Zapraszamy do obejrzenia zdjęć w artykule nt. imprezy harcersko-młodzieżowej „Sherlock Holmes – Przygoda na Wzgórzu Zamkowym”.



Zapraszamy do obejrzenia zdjęć i krótkiego materiału filmowego z przeglądu recytacji naszych najmłodszych.



DZIŚ...

20

kwietnia 2018

Imieniny obchodzą:

Czesław, Agnieszka

Wschód słońca: 5.45

Zachód słońca: 19.44

Do końca roku: 255 dni

(Nie)typowe święta:

Międzynarodowy Dzień

Wolnej Prasy

Dzień Marihuany

Przysłowia:

„Śnieg w kwietniu goi

rolę, hamuje niedolę”

JUTRO...

21

kwietnia 2018

Imieniny obchodzą:

Anzelm, Konrada

Wschód słońca: 5.43

Zachód słońca: 19.45

Do końca roku: 254 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Płyty Winyłowej

Światowy Dzień Cyrku

Przysłowia:

„Gdy kwiecień chmurny, a

maj z wiatrami, rok żyzny

przed nami”

POJUTRZE...

22

kwietnia 2018

Imieniny obchodzą:

Kaja, Wanesa

Wschód słońca: 5.42

Zachód słońca: 19.47

Do końca roku: 253 dni

(Nie)typowe święta:

Międzynarodowy Dzień

Matki Ziemi

Przysłowia:

„Kiedy w kwietniu

grzmoty, szron już nie ma

roboty”

POGODA

piątek



dzień: 20 do 22 C

noc: 12 do 8 C

wiatr: 1-4 m/s

sobota



dzień: 23 do 25 C

noc: 13 do 10 C

wiatr: 1-4 m/s

niedziela



dzień: 15 do 17 C

noc: 9 do 6 C

wiatr: 1-4 m/s

Kolejne książki



• Bibliotekarki wybierały z szerokiej oferty polskich książek.

Fot. BEATA SCHÖNWALD

Spotkania bibliotek przygotują co roku Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej i Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki. – Poruszamy na nich aktualne tematy, omawiamy przebieg kolejnych edycji projektów „Z książką na walizkach” oraz „Ja czytam tobie, a ty mnie”, które organizuje nasze stowarzyszenie. Oprócz tego bibliotekarki mogą wybrać dla swoich oddziałów książki, które otrzymujemy od naszych darczyńców – wyjaśniła prezes SPPK, Helena Legowicz.

Jak co roku część książek pochodzi ze zbiórki organizowanej przez Tomasza Sypniewskiego z Bydgoszczy razem z przyjaciółmi z Bydgoszczy, Ciechanowa, Torunia i Wrześni. Dzięki jej tegorocznej, 16. edycji trafiły do nas książki o łącznej wartości 6,2 tys. złotych. – Ponadto pod koniec ub. roku Stowarzyszenie Polskiej Książki otrzymało pieniądze na książki dla bibliotek z dwóch projektów. Jednym z nich jest „Biblioteka – dobre miejsce dla dziecka”, na który otrzymaliśmy fundusze z Ministerstwa Spraw Zagranicznych za pośrednictwem Konsulatu Generalnego

RP w Ostrawie. Te książki przeznaczone są dla pierwszaków, które zapiszą się do biblioteki. Chcemy, by stając się czytelnikami, wychodziły z niej nie tylko z pierwszą wypożyczoną książką, ale też ze swoją własną – przybliżyła Legowicz, dodając, że druga pula pieniędzy pochodzi ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, z której zostały zakupione w wydawnictwie „Literatura” książki polskich autorów.

Bibliotekarki wracały w środę do swoich placówek z książkami. Jana Chlebikowa z placówki w Wędrzynie wybrała ok. 20 różnych tytułów. – To świetna okazja, żeby odnowić polski księgozbiór. Od lat z niej korzystam. W tym roku otrzymałam ponadto również książki dla pierwszoklasistów. Rok temu sama na nie musiałam wydać pieniądze – stwierdziła Chlebikowa.

Dzięki inicjatywie Stowarzyszenia Przyjaciół Polskiej Książki biblioteki w regionie otrzymały również książki dla nowych czeskich czytelników. Chodzi o czeskie wydanie polskiej pisarki Beaty Ostrowskiej „Ale ja to tak chci” oraz dwujęzyczne wydanie opowiadań Morcinka i Ondrusza. (sch)

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



CZESKI CIESZYN
Oddział Opieki Pielęgniacyjnej miejscowego szpitala otrzymał nową wannę, która pozwoli na kąpiel pacjentów przykucnię do łóżka bezpośrednio na nim. Do tej pory pielęgniarki pożyczają podobną wannę z innego oddziału. Teraz mają własną i bardziej komfortową. Wanna jest przenośna i łatwa w obsłudze, dzięki czemu z kąpielą pacjenta poradzi sobie nawet jedna osoba. Korzystać z niej będzie ok. 20 pacjentów, głównie seniorów po udarze mózgu, cierpiących na demencję starczą lub będących w terminalnym stadium choroby. (sch)

KARWINA
Czesko-polski konkurs fotograficzny „Historia miast w obiektywie – miasto oczami mieszkańców” ma swoich zwycięzców. W kategorii do lat 15 są to

Veronika Fikáčková, Marek Stolarz, Sandra Stuchlik, Štěpán Svoboda i Vojtěch Tomko, laureatami w kategorii 16+ zostali Yvona Dziadkova, Jiří Hanzel, Zdeněk Smitík, Roman Šlívka i Hana Výškova. Przekazanie nagród w postaci voucherów na wydanie publikacji fotograficznej nastąpi 7 czerwca podczas wernisażu wystawy pokonkursowej w Bibliotece Regionalnej w Karwinie-Mizerowie. (sch)

SUCHA GÓRNA
W środę w polskiej szkole podstawowej w Suchej Górnicy odbyło się wyjazdo-

we spotkanie Harcerskiego Kręgu Seniora „Zaolzie”. Przy kołaczku i kawie jego uczestnicy wspominali harcmistrzów Wandę i Władysława Szteblów. W spotkaniu wzięli udział syn Szteblów, Zbigniew, który zaprezentował dokumenty po rodzicach, a także reprezentanci Harcerskich Kręgów Seniora z Bielska-Białej i Cieszyna. Goście wzięli kwiaty na grobie zasłużonych harcerzy. (wik)

Nasz » Głos « zabrzmiął w stolicy

Kilka najnowszych numerów „Głosu” trafiło w środę w ręce Cieszyniaków mieszkających w Warszawie. Stołeczne Koło Macierzy Ziemi Cieszyńskiej zaprosiło na swoje comiesięczne spotkanie redaktorkę Danutę Chlup.

Zebrań Koła odbyło się w salce Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Wniebowstąpienia Pańskiego przy ul. Puławskiej. Macierzowcy regularnie korzystają z gościny parafii, której proboszcz, ks. Dariusz Chwastek, urodził się zresztą w Cieszynie. Obecny był także na spotkaniu z dziennikarką.

Danuta Chlup opowiedziała o ostatnich zmianach, jakie zaszły w „Głosie” – zmianie nazwy i layoutu. Przybliżyła obecnym tematy, które poruszane są na łamach naszej gazety. Przedstawiając konkretne numery „Głosu”, zwracała uwagę na miejsce, jakie poświęcamy polskiemu szkolnictwu i polskim organizacjom w Republice Czeskiej, mówiła o poprawie stosunków pomiędzy Polskim Związkiem Kulturalno-Oświatowym a Kongresem Polaków, do jakiej doszło po ostatnim Zjeździe PZKO i po wyborze Heleny Legowicz na stanowisko prezesa PZKO. – Przywiozłam numer z 3 kwietnia, gdzie na czołówce jest artykuł poświęcony wspólnej wizji przedstawicieli PZKO i Kongresu właśnie tu, w Warszawie. Jego tytuł brzmi „Będą mówić jednym głosem” – zwróciła uwagę Chlup, przekazując zebrany kilka numerów gazety.

Członkowie Macierzy Ziemi Cieszyńskiej z zainteresowaniem wysłuchali informacji o zmianach zachodzących w regionie i naszej gazecie. Zainteresowała ich także możliwość dostępu do aktualności oraz do archiwalnych numerów na stronie internetowej www.glos.live. Okazało się, że niektórzy z obecnych albo mają dostęp do „Głosu”



• Cieszyniaci mieszkający w Warszawie chętnie zapoznawali się z „Głosem”. Fot. DANUTA CHLUP

w Internecie, albo też pamiętają „Głos Ludu” sprzed kilkudziesięciu lat. Bazę członkowską organizacji stanowią bowiem w zdecydowanej większości osoby starsze, które przed laty wyprowadziły się do Warszawy ze Śląska Cieszyńskiego.

– Pamiętam „Głos Ludu” jeszcze z 1948 roku. Widywałem go u cioci w Żukowie. Pojawiały się w nim felietony Jury spod Grónia – wspominał Bohdan Sabela, pochodzący z podcieszzyńskich Gumien.

Janina Gajda, która urodziła się w Trzyńcu, zna współczesną, facebookową wersję gazety. – Obserwuję „Głos” na Facebooku, na bieżąco

śledzę wydarzenia, wiem, co się u was dzieje – zapewniała.

Prezes Koła, Aleksandra Bernacka-Frankowska (rodem z Suchoj Górnjej) z zadowoleniem przyjęła informację o możliwości czytania starszych numerów w archiwum internetowym. – Na lewym brzegu Olzy odbywa się szereg ciekawych imprez, jak chociażby „Gorolski Święto” w Jabłonkowie, gdzie zresztą nigdy nie byłam. Chętnie się o nich dowiem – zapewniała prezes, dodając, że w szczególności interesują ją wieści z jej rodzinnej miejscowości, do której ma duży sentyment.

Drużyna część spotkania poświęco-

na była powieści „Blizna” Danuty Chlup. Blisko połowa obecnych przeczytała już tę książkę (można ją kupić w co najmniej kilku księgarniach w Warszawie), dlatego rozwinęła się ciekawa dyskusja na jej temat. Niektórzy słuchacze orientowali się, gdzie leżą Żywocice, w których toczy się akcja powieści i wobec tego interesowało ich, jak dziś wygląda ta miejscowość.

Spotkanie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze. – Prosimy pozdrowić od nas Zaolzie – mówili uczestnicy spotkania, kiedy żegnali się z Danutą Chlup po wspólnej kolacji w pobliskiej restauracji. (r)

Koło Macierzy Ziemi Cieszyńskiej w Warszawie

istnieje od 39 lat. Podczas regularnych spotkań omawiane są publikacje dotyczące Śląska Cieszyńskiego, zapraszani są goście z naszego regionu. Danuta Chlup była w tym roku już drugim gościem z naszego regionu.

10 lat z piosenką

Jak szybko mija czas. Założony w 2008 roku zespół kameralny TA Grupa, działający przy Miejskowym Kole PZKO w Czeskim Cieszynie-Osiedlu, w październiku będzie obchodził 10-lecie swej działalności. Jubileusz zobowiązuje. Podsumowanie działalności powinno zadowolić nie tylko nas, ale przede wszystkim przypomnieć naszej wiernej widowni, że jest już z nami tyle lat.

Przygotowania do jubileuszu rozpoczęliśmy na trzydniowym zgrupowaniu pod patronatem Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie w pensjonacie „U Ski Areálu” w Mostach koło Jabłonkowa. To miejsce jest nam dobrze znane, jego szczególny klimat zawsze sprzyja poprawie kondycji śpiewaczej zespołu.

Pod bacznym okiem Krystyny Suszki i Klemensa Słowiczka zmierzaliśmy się na tym zgrupowaniu z naszą historią, wyciągając z lamusa najstarsze utwory, których na jubileuszowym kon-



• TA Grupa istnieje od 10 lat. Jednym z kluczy do sukcesu jest jedność. Fot. ARC

certie nie powinno zabraknąć. Ćwiczyliśmy też nowe, zaproponowane przez Joannę Nowicką, będące dla naszego 14-osobowego towarzystwa obietnicą pew-

nych zmian i spojrzeniem w przyszłość.

Mamy nadzieję, że do jesieni zdążymy odkurzyć wszystkie stare utwory i doprowadzić do perfekcji

również te nowe, by 20 października w czeskokieszyńskiej „Strzelnicy” przywitać naszych gości z satysfakcją rzetelnie wykonanej pracy.

TA Grupa

Křetínský kupuje »Zetkę«

Finalizacja radiowego biznesu nastąpi ostatecznie po uzyskaniu zgód regulatorów w krajach, których dotyczy. W Polsce będzie to formalność, ponieważ czeska firma dotąd nie prowadziła tam działalności. Daniel Křetínský (którego majątek magazyn „Forbes” wycenił na 2,7 mld dol.) jest za to potentatem medialnym w Czechach. Kontroluje tabloidy „Blesk” i „Aha”, a także stacje radiowe Frekvence 1 i Evropa 2. Dodatkowo jest również właścicielem piłkarskiego klubu Sparta Praga.

Czeski miliardier, który kupuje radio ZET, nie jest jednak postacią nieznaną w Polsce. To on bowiem w 2010 r. przejął przynoszącą straty kopalnię w Czechowicach-Dziedzicach i pokazał, że w czasach górniczego kryzysu na węgla można zarobić. Dziś kopalnia Silesia jest jedną z najlepiej prosperujących firm wydobywających węgiel kamienny w Polsce. (wik)

Wcielili się w Sherlocków Holmesów



• W zabawie wystartowały czteroosobowe patrole. Fot. WITOLD KOZDOŃ



Instruktorzy Harcerstwa Polskiego w RC postanowili wprowadzić do kalendarza imprez szkolnych nowe wydarzenie, czyli olimpiadę wszechstronności umysłowej. Jej pierwsza edycja, pod nazwą „Sherlock Holmes – Przygoda na Wzgórzu Zamkowym” odbyła się w poniedziałek w Cieszynie. Przedsięwzięcie wsparł finansowo Fundusz Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków w RC.

Witold Koźdoń

W poniedziałkowej zabawie wzięły udział czteroosobowe patrole, które rywalizowały w dwóch kategoriach wiekowych (klasy 6. i 7. oraz klasy 8. i 9.). – Łącznie spodziewamy się około 70 uczniów, dla których przygotowaliśmy zróżnicowane zadania. Zadaniem uczestników gry będzie natomiast wspólne wyjaśnienie „tajemnicy” – informował przed rozpoczęciem zabawy jej komendant, pvd Roman Wirth.

Na cieszyńskim Wzgórzu Zam-

kowym pojawiły się drużyny z siedmiu pełnoklasowych, polskich szkół w naszym regionie. Do swej dyspozycji miały Wieżę Piastowską, Rotundę św. Mikołaja, park zamkowy, a także wnętrza Zamku Cieszyn. Zabawa rozpoczęła się o godz. 8.15 i trwała do godz. 12.00. Jej uczestnicy musieli wykazać się zaradnością i kreatywnością, logicznym myśleniem i sztuką zapamiętywania. Organizatorzy przygotowali bowiem dla nich m.in. gry sudoku i memo (pexeso), test słuchowy, łamigłówki i zadania logiczne.

– W tej grze liczy się wszechstronność umysłowa. Staramy się

bowiem wydostać z dzieciaków te skrywane zdolności, które w szkołach nie są raczej rozwijane. Chodzi o zaradność, twórczość czy pewien spryt, który bywa przydatny w późniejszym, dorosłym życiu. Zresztą w naszej harcerskiej metodyce stosujemy takie metody na co dzień – tłumaczył harcmistrz Krzysztof Mitura, komendant Harcerstwa Polskiego w RC.

Dodał, że olimpiada wszechstronności umysłowej to jedno z dwóch największych wiosennych przedsięwzięć organizowanych przez Harcerstwo Polskie w RC. – Jego celem było zaś pokazać

Wyniki rywalizacji

W kategorii klas 6. i 7. zwyciężyła drużyna polskiej szkoły z Trzyńca, przed reprezentacjami szkół z Suchej Górnej oraz Lutyni Dolnej. W kat. kl. 8. i 9. triumfowała ekipa ze szkoły w Karwinie-Fryszcacie, drugie miejsce zajął zespół z podstawówki w Jabłonkowie, a trzecie z placówki w Gnojniku.

harcerstwo z mniej formalnej, a bardziej wesołej strony. – Młodzi ludzie widują nas najczęściej w czasie honorowych wart i oficjalnych uroczystości, tymczasem na co dzień pracujemy z młodzieżą właśnie w taki sposób jak dzisiaj. Poprzez zabawę staramy się kształ-

tować postawy młodych ludzi, przy okazji chcemy zaś bardziej się wypromować i dotrzeć z naszą ofertą do szerszej grupy młodzieży. A w przyszłym roku być może zorganizujemy podobną zabawę wspólnie z młodzieżą z polskiego Cieszyna – mówił Mitura. ▲

Pidżama w europejskim finale

Polska ekipa klasy III C Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie wyjedzie pod koniec czerwca do francuskiego Limoges na finał międzynarodowego konkursu European Business Game. Jej innowacyjny produkt – pidżama ze wskaźnikiem temperatury ciała dziecka – zwyciężył w eliminacjach regionalnych konkursu.

– Konkurs European Business Game polega na tym, że grupa 3-5. uczniów zakłada firmę symulacyjną i opracowuje swój projekt biznesowy. W konkursie liczy się innowacyjny pomysł na produkt lub usługę, opracowanie ekonomiczno-finansowe, prezentacja projektu i jego obrona przed jury. Bardzo ważna jest również komunikacja w języku angielskim – wyjaśnia dyrektor Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie, Krystyna Bonček. Jak dodaje, wszystko zaczyna się w ramach przedmiotu firma symulacyjna, kiedy to każdy uczeń klasy trzeciej tworzy swój projekt biznesowy. Najpierw przedstawia go przed klasą i nauczycielem, a potem te najlepsze rozwijane są w grupach. Uczniowie opracowują analizę finansową, badają perspektywy firmy na rynku krajowym i zagranicznym, szukają partnerów handlowych, przygotowują prezentację po czesku i po angielsku. – To wszystko wymaga od nich inicjatywy i kreatywności oraz zmusza do łączenia wiadomości fachowych z dziedziny ekonomii ze znajomością języka angielskiego – przekonuje dyrektorka.



• Polska ekipa klasy III C zwyciężyła w eliminacjach regionalnych i w czerwcu wyjedzie do Francji. Fot. ARC

Projekt zwycięskiej ekipy w składzie: Beata Kajzar, Michaela Gibiecowa, Patrik Bojko i Marek Tietz oraz Ivana Fryčowa (opiekun) nosi nazwę „Thermo P'js”.

– Chodzi w nim o produkcję pidżamek, które dzięki specjalnej wstawce z włókien termochromowych monitorują temperaturę ciała dziecka. Do 37 st. C pasek termochromowy ma kolor niebieski, do 38 st. C kolor pomarańczowy, a przy wyższych temperaturach zmienia się na kolor czerwony –

przybliży Marek. – Taka pidżama to przede wszystkim dobra pomoc dla rodziców. Kiedy dziecko jest chore, na bieżąco mogą śledzić zmiany temperatury jego ciała – precyzuje Beata.

Przed wprowadzeniem produktu na rynek uczniowie musieli się zorientować, czy taka pidżama spotka się z zainteresowaniem konsumenta. – W tym celu przeprowadziliśmy badania ankietowe w ramach naszej szkoły. Potem musieliśmy zapewnić produktowi

dystrybucję, a także przeprowadzić analizę SWOT z uwzględnieniem słabych i mocnych stron produktu, jego szans i zagrożeń – wymieniają poszczególne kroki członkowie zwycięskiej ekipy. Czas, który dzieli ich od wyjazdu na finał do Francji, wykorzystają na przygotowanie wersji angielskiej projektu. – Na pewno będzie to wymagało sporo pracy, jestem jednak przekonany, że damy radę. Język angielski w tej szkole stoi na wysokim poziomie – przekonuje Patrik.

Jak zaznacza Krystyna Bonček, we Francji liczyć się będzie nie tylko prezentacja produktu, ale także umiejętność argumentacji i szybkiego reagowania na pytania jurorów. – Udział w finale europejskim to olbrzymie doświadczenie, to prawdziwa szkoła życia. Poza tym dla uczestników przygotowany został atrakcyjny program edukacyjno-poznawczy – podkreśla dyrektorka. Według Patrika i Marka, już teraz wiele się nauczyli. – Przekonaliśmy się, jak funkcjonuje firma w praktyce, jak działa rynek, nauczyliśmy się pracować w grupie – mówią. (sch)

Krótką historia EBG

EBG, czyli European Business Game, to międzynarodowe współzawodnictwo ekonomiczne odbywające się przy wsparciu Unii Europejskiej. Akademia Handlowa w Czeskim Cieszynie uczestniczy w nim od 21 lat. Obecnie bierze w nim udział 8 państw europejskich (Dania, Francja, Wielka Brytania, Wyspy Owcze, Włochy, Chorwacja, Słowacja i RC) oraz 2 pozaeuropejskie (Gujana Francuska i Kanada). W poszczególnych krajach organizowane są konkursy narodowe lub regionalne, których zwycięzcy wyjeżdżają później na finał europejski do jednego z uczestniczących państw. Republika Czeska gościła finalistów już dwukrotnie – w 2004 i 2016 roku.



Dziennikarz przepytany

Zwykle to on pyta, a inni odpowiadają. Bo taki też jest jego zawód. Tym razem było jednak inaczej. Na wtorkowym spotkaniu w Polskim Gimnazjum w Czeskim Cieszynie to młodzież zadawała pytania dziennikarzowi Václavovi Moravcovi, a on starał się na nie jak najrzetelniej udzielać odpowiedzi.



• Niektórzy mieli to szczęście znaleźć się na wspólnym zdjęciu z Václavem Moravcem. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Beata Schönwald

Václav Moravec to jedna z najbardziej znanych twarzy Czeskiej Telewizji. Choć mieszka obecnie w Pradze, z naszym regionem – jak się okazuje – ma wiele wspólnego. Urodził się na pograniczu czesko-polskim – w Ujściu nad Orlicą niedaleko Ziemi Kłodzkiej, studiował na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Ostrawskiego, a Polska była jedynym krajem, który udało mu się odwiedzić w czasach komuny. Zresztą o swoich sympatiach do języka polskiego i Polski przekonywał niejednokrotnie podczas spotkań w auli gimnazjalnej. Sam nawet próbował zamienić kilka słów po polsku.

Prowadzący popularny program telewizyjny „Pytania Václava Mo-

ravca” miał przyjechać do gimnazjum już na marcowy Dzień Tolerancji. – Tak się złożyło, że termin miał już zajęty. Sam jednak od razu zaproponował, że mógłby przyjechać później i wyznaczyć dzisiejszą datę – powiedział „Głosowi” inicjator spotkania, czwartoklasista Filip Tomanek.

Václav Moravec rozpoczął swoją przygodę z dziennikarstwem w drugiej klasie gimnazjum, kiedy napisał artykuł do powiatowej gazety. Z piśmie już jako gimnazjalista zaczął regularnie współpracować, co później zaowocowało złożeniem papierów na studia dziennikarskie, a nie – jak wcześniej zamierzał – nauczycielskie. Potem pracował w kilku prywatnych rozgłośniach radiowych, by wreszcie w 2003 roku przyjąć propozycję ówczesnego szefa publicystyki

Telewizji Czeskiej, Zdeňka Šamala. W tym czasie powstał program „Pytania Václava Moravca”, który do dziś nie stracił na popularności.

Scenariusz wtorkowego spotkania opierał się na pytaniach gimnazjalistów. Przygotowanie jednego lub dwóch pytań było bowiem przepustką do udziału w nim. – Chcieliśmy, żeby w spotkaniu, które odbywa się bądź co bądź w czasie lekcji, uczestniczyły osoby zainteresowane. Stąd ten warunek – zdradziła nauczycielka nauk społecznych, Barbara Kożusznik. W sumie pytania przygotowało 85 uczniów, głównie z klas trzecich i czwartych. W czasie półtorogodzinnej debaty nie wszystkie mogły paść, na te jednak, które zostały zadane, Moravec odpowiadał wyczerpująco, mądrze i dowcipnie. ▲



• Václav Moravec odpowiadał na pytania gimnazjalistów. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Co o tym myśli Václav Moravec?

Naciski polityków na media publiczne...

...to nic nowego. Istnieją już od lat 90. ub. wieku i ja uważam je za rzecz w miarę normalną, jakkolwiek sposób argumentacji jest coraz bardziej upadły. Część tych nacisków wynika z działań kanałów komercyjnych, które nie mają takiej oglądalności jak Telewizja Czeska. Jest to logiczna walka o widza. Druga strona medalu jest taka, że politycy nie chcą dziennikarstwa krytycznego, w związku z czym w zależności od sytuacji ataki na Telewizję Czeską raz nasilają się, a innym razem słabną. Obecnie są one bardziej odczuwalne.

Obiektywność dziennikarska...

...wcale nie oznacza, że dziennikarz nie może mieć własnego zdania. Bezstronność nie może też oznaczać, że wszelkie poznanie i odkrycia naukowe, które dokonały się na przestrzeni lat, będą traktowane na równi z bzdurą i kłamstwem tylko po to, by dany problem pokazać z dwóch różnych punktów widzenia. Wtedy mamy do czynienia z pseudobezstronnością i pseudoobiektywizmem. Tymczasem filozofia definiuje obiektywizm jako drogę prowadzącą do prawdy, poznania i myślenia krytycznego. Dlatego również dobre dziennikarstwo ma wychodzić z poznania, które przyniósł nam rozwój ludzkości na przestrzeni lat, ma stać na straży wartości, które są zawarte w Karcie Podstawowych Praw i Wolności, a także – o czym mówi wyraźnie kodeks Telewizji Czeskiej – ma bronić wartości demokracji.

Wolność słowa...

...musi wiązać się z odpowiedzialnością. Często jednak jest źle rozumiana i – co najwyraźniej widoczne jest w mediach społecznościowych – mylona ze swobodnością, która pozwala obrażać wszystkich. W efekcie tego słowo przestaje mieć swoją wagę, traci na znaczeniu, a my stajemy się społeczeństwem coraz bardziej zwulgaryzowanym. Wszystko to zaś dzieje się pod płaszczykiem błędnie interpretowanej wolności słowa. Drugim ekstremum są reżimy autorytarne, które nie cofną się przed

niczym, żeby kontrolować wolność słowa swoich obywateli.

Podział na prawicę i lewicę...

...już niestety nie istnieje. Tradycyjny podział przestaje funkcjonować, ponieważ najważniejsze jest to, czego chce wyborca. Jeżeli zatem badania marketingowe wykazują, że wyborca chce tego czy owego, to partia podporządkuje temu swój program polityczny, byleby mu to zapewnić. Myślę i mam taką nadzieję, że polityka wróci znowu do swoich korzeni, przywracając tradycyjne podziały. Uważam bowiem, że zakotwiczenie w pewnych wartościach, nie mówiąc już o wyznawaniu pewnej ideologii, jest potrzebne również w przypadku partii politycznych. W przeciwnym razie stają się one nieczytelne, czego przykładem mogą być Piraci, partia skupiająca zarówno zwolenników lewicowej anarchii, jak i zwolenników Unii Europejskiej i NATO.

Polskę...

...naprawdę lubię, ponieważ wychowałem się na polskiej telewizji. Dzięki temu, że Polska była bardziej progresywna, programy, które nadawała w telewizji, były nieporównywalnie lepsze od tych okropności, które w tych czasach nadawała komunistyczna Telewizja Czechosłowacka. Jeśli zaś chodzi o obecną sytuację w Polsce, to obawiam się, że za to, co teraz robi Jarosław Kaczyński, przyjdzie mu pewnego dnia drogę zapłacić. Choć gwoli sprawiedliwości trzeba dodać, że kiedy doszła do władzy Platforma Obywatelska Donalda Tuska, tak samo wyczyściła wszelkie instytucje ze zwolenników PiS. Myślę, że system „zwyczajca bierze wszystko” nie jest szczęśliwy, bo z jednej strony po pewnym czasie może odwrócić się przeciw tym, którzy są aktualnie u władzy, z drugiej zaś niepotrzebnie polaryzuje społeczeństwo.

Demokracja...

...jest jak dotąd najlepszym sposobem zarządzania sprawami publicznymi. Wierzę w demokrację i chociaż jest teraz osłabiona, to jej historia, która rozpoczęła się już w czasach antycznych, pozwala mieć nadzieję, że znowu nadejdą lepsze dni. (sch)

GIMNAZJALNY KALENDARZ

Na słówko z psychologiem 23-26 kwietnia

Tych słów prawdopodobnie zabrzmi trochę więcej, bo mowa będzie o wyborze przyszłego zawodu i studiów. Uczniowie klas IIA i IB mają to już za sobą, teraz nadszedł czas na konsultacje psychologiczne klasy IIC.

Ostatnie świadectwa 30 kwietnia

Czwartoklasiści otrzymają w tym dniu swoje ostatnie świadectwa rocznikowe. Od środy do piątku czeka ich państwo – matura – testy pisemne z języka czeskiego, matematyki lub języków obcych.

Pierwszy wolny wtorek 1 maja

Kiedy przypada chociaż jeden dzień wolny w środku tygodnia, nawet poniedziałek wydaje się być do zniesienia. W tym roku majowe święta państwowe przypadają na wtorek. Za tydzień więc znowu będzie wolne.

Świąteczne kino 3 maja

Święto Konstytucji 3 Maja to w Polsce dzień wolny od pracy. Uczniowie Polskiego Gimnazjum w tym dniu wychodzą do kina w Cieszynie na film pt. „Bitwa Warszawska”.

Nie wolno likwidować narodów

W piątek i sobotę w Polskim Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie odbyła się międzynarodowa konferencja „Europa wobec nowych wyzwań. Mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1918-1940”. Uczestniczyło w niej ponad trzydziestu naukowców z Czech, Polski, Słowacji, Węgier, Litwy, Łotwy, Ukrainy i Białorusi. Została ona zorganizowana przez Uniwersytet Ostrawski, Uniwersytet Wrocławski oraz Kongres Polaków w RC.

Witold Koźdoń
Danuta Chlup

OBRADY PIĄTKOWE

Prelegenci wygłaszali wykłady w auli gimnazjum w językach polskim, czeskim i angielskim. – Dodatkowo naukowcy ze Słowacji będą zapewne mówić po słowacku, dzięki czemu przez dwa dni będziemy mieli tutaj prawdziwie środkowoeuropejski klimat – mówił, otwierając naukowe obrady, dr Józef Szymeczek z Uniwersytetu Ostrawskiego.

Gościem konferencji była również w piątek konsul generalna Republiki Węgier w Krakowie, prof. Adrienne Körmendy. – Moją obecnością chciałam pokazać, że Węgry są zainteresowane poruszaną tutaj tematyką. Mniejszości narodowe to bowiem jeden z najważniejszych problemów nie tylko naszej części Europy, ale całego kontynentu – mówiła Körmendy.

Przypomniała przy tym, że nasza część Europy nieraz w historii decydowała, w jaki sposób kształtowała się Europa. – W podobnej sytuacji znajdujemy się dzisiaj. Chociaż niektórzy wielcy politycy mówią nam, że możemy skorzystać z okazji i siedzieć cicho, my wiemy, iż przyszłość Europy zależy od nas w znacznie większym stopniu niż zdają sobie z tego sprawę na Zachodzie. A w naszej części kontynentu bardzo ważna jest kwestia narodowościowa – stwierdziła Körmendy, dodając, że naród jako wspólnota jest podstawową potrzebą człowieka. – Dlatego nie wolno likwidować narodów – zaapelowała.

Europa Środkowo-Wschodnia zbiorowości wyspowych

Każdy z naukowców biorących udział w konferencji miał do swej dyspozycji 30 minut. W tym czasie prelegenci poruszali ciekawe i ważne problemy. Na przykład dr Lucjan Klimsza z Uniwersytetu Ostrawskiego mówił o mniejszościach narodowych w ujęciu filozoficznym, prof. Ériks Jékabsons z Łotewskiego Uniwersytetu w Rydze przybliżył skomplikowaną sytuację mniejszości narodowych na Łotwie w pierwszej połowie XX wieku, dr Jerzy Łazor ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie omówił emigrację Żydów polskich w dwudziestolecie międzywojennym, a prof. Radosław Zenderowski z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie opisał nieudane próby stworzenia w



• Adrienne Körmendy, konsul generalna Republiki Węgier w Krakowie.



• Piątkowo-sobotnia konferencja została współfinansowana przez Fundusz Rozwoju Zaolzia.



• Obrady toczyły się w auli Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie.
Zdjęcia: Danuta Chlup, Witold Koźdoń

Europie Środkowej ponadnarodowych narodów politycznych, posilując się przy tym przykładami Jugosławii i Czechosłowacji.

Naukowiec przypomniał, że na początku XX wieku skończyła się era wielonarodowych, wielokulturowych i wieloreligijnych imperiów, ale powstanie nowych państw i zmiana przebiegu granic nie doprowadziły do złagodzenia napięć etnicznych. – W niektórych miejscach naszej części Europy uległy one nawet intensyfikacji. Nie było jednak sposobu na takie poprowadzenie granic państwowych, by pokrywały się one

Mniejszości narodowe to jeden z najważniejszych problemów nie tylko naszej części Europy, ale całego kontynentu

z granicami etnicznymi. Już bowiem prof. Józef Chlebowczyk zwrócił uwagę, że Europa Środkowo-Wschodnia jest zamieszkała przez zbiorowości wyspowe, a rozproszone grupy etniczne nie zajmują zwartych terytoriów – mówił prof. Zenderowski. Przypomniał jednocześnie, że po I wojnie światowej w naszej części Europy żyło 115 mln ludzi, z czego aż jedna czwarta deklarowała przynależność do mniejszości narodowych. – Zasadnicze pytanie nie brzmiało więc, jak poprowadzić granice państwowe, a raczej, kto ma być czyją mniejszością. Tomáš Masaryk zadał słynne pytanie: „Czy bardziej sprawiedliwe jest, aby 10 milionów Czechów i Słowaków było uciskane w Austro-Węgrzech, czy aby Niemcy w Czechach i na Słowacji, których są 3 miliony, żyli w warunkach konstytucyjnie zagwarantowanej swobody narodowej?”. To były tego typu dylematy – stwierdził prof. Zenderowski.

OBRADY SOBOTNIE

W programie drugiego dnia konferencji znalazły się m.in. wykłady poświęcone różnym aspektom życia Polaków i innych mniejszości w Czechosłowacji w latach międzywojennych.



• Jeden z wykładów w sobotę wygłosił Bogusław Chwajol.

Wielonarodowe państwo

Dr Józef Szymeczek z Uniwersytetu Ostrawskiego opowiadał na temat szkolnictwa mniejszościowego w międzywojennej Czechosłowacji. Skupił się nie tylko na polskiej narodowości, lecz poświęcił sporo uwagi także innym mniejszościom. Powołując się na spis ludności z 1921 roku, podkreślił, że nowo powstałe państwo było wielonarodowe. Dlatego, z powodów politycznych, utworzono koncepcję wspólnego narodu czechosłowackiego. – Wielonarodowy charakter Republiki znalazł odzwierciedlenie w strukturze systemu edukacyjnego. Według czeskich danych z 1927 roku, na terenie Republiki Czechosłowackiej funkcjonowało 9589 szkół podstawowych z czechosłowackim językiem nauczania, 3301 z niemieckim, 838 z węgierskim, 544 z rusińskim, 87 z polskim, trzy z rumuńskim i osiem z hebrajskim – wyliczał Szymeczek.

Doc. Bogusław Chwajol, reprezentujący Polskie Towarzystwo Medyczne w RC, mówił o sytuacji lekarzy – Polaków w międzywojennej Czechosłowacji. Przypomniał, że po podziale Śląska Cieszyńskiego w 1920 roku spora część polskich lekarzy z terenów, które przypadły Czechosłowacji, wyemigrowała do Polski. W swoim wykładzie poświęcił uwagę tym, którzy zostali – lekarzom, którzy byli zarazem aktywnymi społecznikami działającymi na rzecz polskości na lewym brzegu Olzy. Do najwybitniejszych należeli: Waclaw Olszak, burmistrz Karwiny, długoletni prezes Macierzy Szkolnej oraz Jan Buzek, lekarz i poseł do Zgromadzenia Narodowego z ramienia Stronnictwa Ludowego. Olszak został zamordowany przez Niemców zaraz w pierwszych dniach wojny, Buzek zginął w Dachau w 1940 roku.

Odpowiedź na apel marszałka

Dr Roman Baron z Instytutu Historii Akademii Nauk RC mówił o „Historiografii mniejszości polskiej na Zaolziu”. Poświęcił uwagę publikacjom, zarówno naukowym, jak i powstałym na zamówienie polityczne, na temat Polaków żyjących w Czechosłowacji. – Pierwszą kompleksową publikację, poświęconą kwestii Polaków w Czechosłowacji, napisał filolog klasyczny Franciszek Kulisiewicz, długoletni nauczyciel Gimnazjum Realnego w Orłowej – mówił prelegent.

W drugim dniu konferencji zabrzmiały także przyczynki nt. polityki narodowościowej władz II Rzeczypospolitej, omówiono temat ludności ukraińskiej na Wołyniu i ludności polskiej na Wileńszczyźnie, przytoczona została historia prześladowań mniejszości polskiej w Związku Radzieckim za czasów Stalina.

Józef Szymeczek podkreślił w rozmowie z „Głosem”, że konferencja została zorganizowana w odpowiedzi na apel marszałka Senatu RP, Stanisława Karczewskiego, wystosowany do organizacji polonijnych na całym świecie. Marszałek podkreślał w liście konieczność dochodzenia do prawdy historycznej nt. Polski i zwracał się do środowisk polonijnych, by zabiegały o to w krajach swojego zamieszkania. Zachęcał do organizowania seminariów, wystaw, spotkań i podejmowania innych działań oraz do wykorzystywania w tym celu wielostronnych kontaktów z władzami krajowymi i samorządowymi oraz z organizacjami reprezentującymi inne mniejszości narodowe. Wiceprezes Kongresu Polaków w RC przekonany jest, że czechosłowacka konferencja była przedsięwzięciem wpisującym się w te założenia.

» Zmieszany zapach książek i jabłek «

Filia czeskokocieszyńskiej Biblioteki Miejskiej przy ul. Havlíčka zaprosiła we wtorkowe popołudnie na spotkanie z ustronianką Katarzyną Szkaradnik, doktorantką Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Bohaterem popołudnia był zaś Jan Wantuła, ustronński działacz społeczny i kulturalny, a także bibliofil i publicysta.

Witold Koźdoń

Spotkanie było okazją do promocji książki autorstwa Szkaradnik pt. „Zmieszany zapach książek i jabłek. Wybór korespondencji Jana Wantuły z lat 1899-1952”. – Jesteśmy w Czeskim Cieszynie i sądzę, że Jan Wantuła byłby rad, że promocja jego książki odbywa się tutaj, ponieważ przez całe swoje życie był związany z tą ziemią, a los Polaków na lewym brzegu Olzy po 1920 roku leżał mu szczególnie na sercu – mówiła prelegentka, dodając, że Wantuła był związany z naszym regionem także zawodowo. – Po przeniesieniu Huty w Ustroniu w 1910 roku, przez 15 lat pracował w Trzyńcu. Miał więc tutaj mnóstwo kontaktów zawodowych i przyjacielskich – dodała Szkaradnik.

Na dowód przeczytała fragment wspomnień o Wantule autorstwa trzynieckiego pastora, ks. Oskara Michejdy, jednego z jego korespondentów. Pisał m.in.: „Jednym z pierwszych, który mnie w Trzyńcu przywitał, a przywitał dziwnie serdecznie i życzliwie i umiał mi dać wiele wiadomości o różnych członkach zboru, wprowadził mnie w poznanie sposobu ich myślenia, był Jan Wantuła. Od tego czasu wstępował częściej na farę, by z bogatego doświadczenia służyć mi radą i wyjaśnieniami w różnych

sprawach życia społecznego polskich robotników. Było zaś tych spraw dużo, ponieważ przez szereg lat byłem w Trzyńcu jedynym Polakiem mającym akademickie wykształcenie, wysuwany dla tego przy wszystkich pracach w mieście. Jan Wantuła zaś, chociaż miał swój dom i ogród w Ustroniu, żył jednak całą duszą i sercem trzynieckim”.

– Ten fragment jest znakomitą charakterystyką Jana Wantuły, która dowodzi jego niezmiernie szerokich horyzontów myślowych – mówiła Szkaradnik.

Szkaradnik pracowała nad książką przez cztery lata. Spośród prawie 1400 tzw. jednostek korespondencyjnych, do jakich dotarła, opublikowała 235 listy. – To te, które najlepiej charakteryzują Wantułę i jego epokę – przekonywała.

Jej „Zmieszany zapach książek i jabłek” ukazał się w ubiegłym roku na 140. rocznicę urodzin Wantuły. – Pierwotnie zamierałam sięgnąć po jego listy wyłącznie na potrzeby mojej pracy naukowej, szybko jednak zdumiałam się bogactwem treściowym i problemowym tej korespondencji. Doszłam więc do wniosku, że moralnym obowiązkiem jest ich upublicznienie i umożliwienie zapoznania się z tą niezwykłą spuścizną zwykłym czytelnikom, a nie tylko badaczom-specjalistom – stwierdziła.



• Katarzyna Szkaradnik w interesujący sposób przybliżyła postać Jana Wantuły.
Fot. WITOLD KOZDOŃ

Bibliofil i sadownik

Jan Wantuła (1877-1953) pochodził z rodziny osiadłej na Śląsku Cieszyńskim co najmniej od XVIII wieku. Całe życie mieszkał w Ustroniu. Ukończył jedynie trzyklasową szkołę ewangelicką i w wieku 14 lat rozpoczął pracę w ustronńskiej hucie. Przepracował później jako hutnik i ślusarz hutniczy 34 lata, gospodarując jednocześnie na 4-hektarowym gospodarstwie. Był działaczem organizacji społeczno-kulturalnych i propagatorem czytelnictwa. Działal w ustronńskiej parafii ewangelickiej. W 1898 r. był współzałożycielem Stowarzyszenia Młodzieży Ewangelickiej, w ramach którego powstał chór kościelny. Był to pierwszy taki chór na Śląsku Cieszyńskim. Od 1898 Wantuła zamieścił na łamach czasopism około 350 artykułów. Spisał kroniki Góleszowa i Ustronia. W okresie międzywojennym był członkiem Związku Literatów Polskich, utrzymywał kontakty z wieloma współczesnymi mu pisarzami. Szczególnie cenił Bolesława Prusa. Do jego ulubionych autorów należał też Władysław Orkan. Wielu twórców odwiedzało go w Ustroniu na Gojach. Po przejściu na emeryturę Wantuła nadal zajmował się głównie pisarstwem. M.in. odkrył pamiętnik napisany przez Jurę Gajdźwicę w Cisownicy.



WYDANO NAD WISŁĄ

KSIĄŻKA

Opowiadania bzarne OLGA TOKARCZUK

Wydawnictwo Literackie

Zaskakujące i nieprzewidywalne opowiadania, dzięki którym inaczej spojrzymy na otaczającą nas rzeczywistość.

Pochodzące z języka francuskiego słowo „bizarre” znaczy: dziwny, zmienny, ale też śmieszny i niezwykły. Taka właśnie – zadziwiająca i wymykająca się wszelkim kategoriom – jest najnowsza książka Olgi Tokarczuk.

Dziesięć opowiadań. Każde z nich toczy się w innej przestrzeni. Wołyń w epoce potopu szwedzkiego, współczesna Szwajcaria, odległa Azja i miejsca wymagowane.

Czym jest poczucie dziwności i skąd ono pochodzi? Czy dziwność jest cechą świata, czy może jest w nas? Zmienny rytm opowiadań sprawia, że czytelnik ani przez chwilę nie może być pewny tego,



Fot. ARC

co wydarzy się na kolejnej stronie. Olga Tokarczuk wytrąca nas ze strefy komfortu, wskazując, że świat staje się coraz bardziej niepojęty.

(r)

REKLAMA

Abstrakce.PL

muo
muzeum
umění
olomouc

**Abstrakce
v polské
malbě
1945–2017**

20. dubna 2018–
19. srpna 2018

v Muzeu
moderního umění,
Denisova 47,
Olomouc

Lektura dla każdej rodziny

Polska podstawówka w Nawsiu to kolejna nieduża placówka edukacyjna, która zdecydowała się na redagowanie własnego czasopisma. „Wiadomości spod dębu” drukowane są zawsze pod koniec roku szkolnego. Za dwa miesiące pojawi się więc nowy, trzeci z kolei numer.



• Uczniowie mogą korzystać ze słowników i encyklopedii.
Fot. DANUTA CHLUP

Danuta Chlup

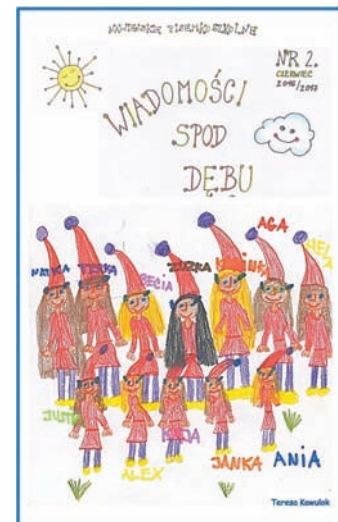
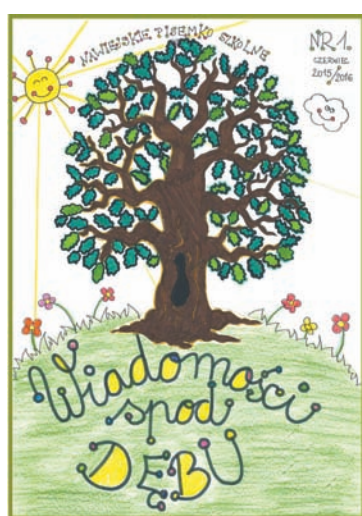
Zaczęliśmy od przeszkolenia uczniów. Zaprosiliśmy redaktorów „Zwrotu”, by przeprowadzili w naszej szkole warsztaty dziennikarskie. W przygotowanie pierwszego numeru, który ukazał się w roku szkolnym 2015/2016, włączyłam wszystkich uczniów klas trzeciej, czwartej i piątej – mówi nauczycielka Amalia Kawulok, która podjęła się zredagowania pierwszego numeru.

Rosły sobie dęby...

Pismo otrzymało ciekawy, można nawet powiedzieć – poetycki – tytuł. Nieprzypadkowo. Obok szkoły rośnie stary, wiekowy dąb, który jest de facto jej symbolem. W Nawsiu odbywa się na przykład „Festyn pod dębem”, dąb w tytule czasopisma był więc naturalnym wyborem. Natomiast kółko dziennikarskie, które powstało później w szkole, nosiło nazwę „Skrzaty spod dębu”. Rysunek drzewa pojawił się na okładce pierwszego numeru, rysunek skrzatów na okładce drugiego. Jak będzie wyglądała kolejna, tegoroczna okładka? Tego na razie nie rozstrzygnięto. Uczniowie sami będą tworzyli projekty, z których nauczycielki wybiorą najciekawszy i najbardziej nadający się do druku.

Nauczycielka Grażyna Štirba, która wraz z koleżanką Romaną Molinek redaguje gazetkę począwszy od jej drugiego numeru, przypomina historię dębów: – Jakiś czas temu dzieci pisały na lekcji wypracowanie na temat „Drzewo”. Jeden z chłopców opisał prawdziwą historię trzech dębów, które rosły przed szkołą, zasłyszana od dziadka. Ktoś z jego przodków posadził dawno temu te drzewa. Dziś rośnie już tylko jeden dąb, dwa pozostałe wycięto.

„Wiadomości spod dębu” pojawiają się raz w roku, pod koniec czerwca. Drukuje je firma poligraficzna, koszty druku pokrywa Koło Macierzy Szkolnej. Każdy uczeń otrzymuje jeden egzemplarz gazetki, który zabiera do domu, by pokazać go także rodzinie. Gazetka jest nie tylko kroniką szkolnych wydarzeń, które miały miejsce w kończącym się roku szkolnym, ale też przeglądem prac,



które dzieci wykonywały na lekcjach. Często mają one ciekawą formę, łączącą tekst z elementami graficznymi.

– Pierwszy numer rozpoczęliśmy od historii naszej szkoły i w ogóle szkolnictwa w Nawsiu. Przedstawiliśmy także miejscowe osobistości: Władysława Młynka, Władysława Niedobę, Jana Pyszkę, Tadeusza Filipczyka, Karola Suszkę, Halinę Młynkową, a także działający w ramach PZKO chór żeński „Melodia” – mówi Amalia Kawulok. – W szkole mamy uczniów uprawiających sport, więc zleciłam im przygotowanie ciekawostek o sportowcach, którzy są dla nich wzorem. Z kolei klasa trzecia opracowała rubrykę o zwierzętach. Dużo miejsca przeznaczaliśmy na szkolne wydarzenia, chłopcy, którzy lubią język angielski, przygotowali lamigłównki w tym języku.

W drugim, zeszłorocznym numerze, na uwagę zasługują chociażby pamiętniki uczestników zielonej szkoły w Żiarze na Słowacji. Znajdziemy tam także

reportaż z odbywających się cyklicznie zajęć z dogoterapii. W obu numerach są strony poświęcone absolwentom klasy piątej, odchodzącym do jabłonkowskiej szkoły.

Aktualnie trwają przygotowania do wydania trzeciego numeru. Działalność kółka dziennikarskiego została z przyczyn organizacyjnych zawieszona, do gazetki zbierane są więc przede wszystkim materiały, które powstają na lekcjach. Każdy uczeń ma teczkę zatytułowaną „Moje dzieła”, do której wkłada wypracowania stylistyczne, wraz z ilustracjami, za cały okres nauki w szkole. – W nowym numerze na pewno będą relacje z wycieczek do Polski – do Wisły i świątecznego Krakowa – Romana Molinek zapowiada jeden z tematów.

Czytaj, byś umiał pisać

Nauczycielki starają się nauczyć dzieci korzystania z różnych źródeł informacji, nie tylko z Internetu. Dlatego też szkoła

napisała projekt do Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Za uzyskane pieniądze zakupiono słowniki i encyklopedie z różnych dziedzin. Teraz księgozbiór szkoły w Nawsiu zostanie poszerzony o nowe pozycje polskiej literatury dziecięcej – prozy i poezji. – Fundusz Rozwoju Zaolzia przyznał nam dotację w wysokości 22 tys. koron – informuje Molinek.

– Marzymy o tym, by kupić tapczan, który ustawilibyśmy na korytarzu. Koło niego stałaby biblioteczka z książkami i dzieci podczas przerwy mogłyby po nie sięgać w dowolnej chwili – zdradza Grażyna Štirba.

Nauczycielki starają się na różne sposoby promować czytelnictwo wśród dzieci. Zachętą są karty czytelnicze czy też konkurs „Bingo”, który właśnie przygotowują. Pedagodzy obserwują na lekcjach, że dzieciom, które czytają książki, łatwiej pisać wypracowania stylistyczne, a tym samym również artykuły do szkolnej gazetki. ▲

ANKIETA

Uczennice klasy piątej opowiadają o niektórych artykułach, które przygotowały do poprzednich numerów „Wiadomości spod dębu”.

Aleksandra Nowicka

Przygotowałam do gazetki artykuł o Anicie Włodarczyk, która jest moim ulubionym sportowcem. Sama też uprawiam sport – rzuty piłką. Mielśmy do dyspozycji gazetę i książki, z których wybieraliśmy najważniejsze informacje.

Anna Havelka

Do rubryki o zwierzętach przygotowałam informację o myszokoczku mongolskim, bo mieliśmy w domu takie zwierzątko. Przyszło mi więc do głowy, by o nim właśnie napisać.

Karin Karas

Pisałam o chorze „Melodia”. Moja mamusia w nim śpiewa, więc mi trochę pomogła w zdobywaniu informacji. Pomogły mi także panie, dały mi materiały pisemne.

45 polskich wierszyków

Recytować każdy może. Ta parafraza popularnego „Śpiewać każdy może” idealnie pasuje do organizowanego od kilkunastu lat Przeglądu Recytacji Przedszkoli. Gdyby tak nie było, impreza ta nie cieszyłaby się wśród polskich przedszkoli takim powodzeniem, a popisy przedszkolaków nie stałyby na tak wysokim poziomie.

Beata Schönwald

Wśród w czeskokocieszyńskim ośrodku kultury „Strzelnica” odbyła się XIV edycja tego wydarzenia. – Tak samo jak szkoły mają konkursy recytacji, my mamy przegląd. Jest to jedyna wspólna impreza przedszkoli z całego regionu, na której możemy się spotkać oraz która pozwala kultywować poprawny język polski. Przez półtorej godziny dzieci słyszą tutaj polską poezję, a także zapoznają się z widownią – zaznaczyła inicjatorka i główna organizatorka przeglądów, Maria Przywara. Tegoroczna edycja po dłuższej przerwie została uzupełniona również o prace plastyczne. Tematem były „Bajki oczami dziecka”, który miał skłonić przedszkola do sięgania po polskie baśnie. Prace dzieci zostaną później pokazane na specjalnej wystawie. Jej data i miejsce na razie nie zostały jednak ustalone.

Imprezę prowadził przebrany za leśnego skrzata Łazika Tomasz Kędzior, związany wcześniej z amatorskim zespołem teatralnym „Bajkarze” w Cieszynie. Z widowni dopingowali recytatorów nauczyciele, rodzice i dziadkowie. Dzieci prezentowały bardzo zróżnicowany repertuar wielu polskich autorów. Każde miało swój wiersz uszyty na miarę. – Autorzy często się powtarzają, ale wiersze są za każdym razem inne. Najwięcej jest chyba Tuwima i Brzechwy, ale jest też Gellner, Kulmowa, a nawet nasz rodzimy twórca Gustaw Sajdok – przekonywała Przywara.

Zdaniem Anny Cieślar z przedszkola w Milikowie, jeśli chodzi o wiersze dla dzieci, jest z czego wybierać. – Dzieciom podobają się rytmiczne wiersze Tuwima czy Brzechwy, starsze lubią z kolei, kiedy utwór zawiera coś ciekawego – wyjaśniła nauczycielka, dodając, że przygotowania do przeglądu są wspólnym dziełem przedszkola, rodziców i szkoły. – Kiedy zbliża się termin konkursu, zwracamy się do rodziców, żeby wybrali jakiś wierszyk dla dziecka. Jeżeli nie udaje im się znaleźć czegoś odpowiedniego, pomagamy im w tym. Potem dzieci uczą się swoich wierszyków w domu z rodzicami, a my w przedszkolu pracujemy nad dykcją, korygujemy błędy oraz uczymy poprawnego oddychania. Najlepsi recytatorzy są później wyłaniani na przedszkolnym Dniu Poezji. O tym, kto będzie reprezentować Milików na przeglądzie, decyduje jury, w skład którego wchodzi dyrektor szkoły, nauczyciele i uczniowie – przybliżyła Cieślar.

Jak zauważył Andrzej Russ z Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej, pod którego patronatem Przegląd Recytacji Przedszkoli odbywa się co roku, nie sposób było wybrać najlepszych. Wszyscy bowiem dzięki swojej odwadze i pięknej recytacji zasłużyli na laury. Wszyscy też otrzymali dyplomy i książki pt. „Legendy polskie dla dzieci”, które ufundował ZG Macierzy Szkolnej dzięki funduszom uzyskanym z Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie.



45

recytatorów z 21 przedszkoli wystąpiło w środę na scenie „Strzelnicy”



Zdjęcia: NORBERT DABKOWSKI



REKLAMA

CATERING
ZARELKO

Zorganizuj
wesele
swoich marzeń

z profesjonalnym
cateringiem

+48 660 357 077
www.cateringcieszyn.pl

pre-teksty i kon-teksty



Krzysztof Łęcki

»Statek szaleńców«?

Polityce polskiej ton nadaje resentment. Wydawać się może nawet, że już teraz resentment bez reszty polską politykę opłynał. I to dla nas wszystkich bardzo, ale to bardzo, niedobrze. Bo dominujący resentment tworzy dla jakości życia politycznego sytuację nie tylko niepokojącą, niezdrową ale wręcz niszczącą. Dla jasności – resentment nie jest, jak często się to słowo rozumie, jakimś specjalnym rodzajem sentymentu; resentment jest pojęciem o ściśle określonym znaczeniu. Pisał Max Scheler: „Formalne przejawy resentmentu mają [...] wszędzie tę samą strukturę: afirmuje się, ceni, chwali coś, jakieś A, nie ze względu na jego wewnętrzną jakość, lecz w (niewysłowionej) intencji zanegowania, zdeprecjonowania, zganienia czegoś innego, jakiegoś B. A »wyrzywa się« przeciw B”. Tak, zdarza się niestety, że życiem politycznym zaczyna rządzić tak właśnie rozumiany resentment. I dzieje się tak nawet wówczas, jeśli nie słyszało się o niemieckim filozofie i socjologu Maxie Schelerze. Dość paradoksalnie resentment łączy się może zarówno ze zdecydowanie częściej przywoływaną w prywatnych rozmowach koncepcją wyboru tzw. „mniejszego zła” (to wersja „soft”), jak i trwaniem na pozycji zdeklarowanego, pozbawionego wszelkich wahań i wątpliwości „twardego elektoratu” (to wersja „hard”). Pierwsi wiedzą, że zamykają oczy, drudzy – mają oczy szeroko zamknięte.

Resentymentalny schemat jest wspólny dla obu wersji. I w praktyce ma konstrukcję cepa. Oto ktoś nie lubi /nie znosi/ nienawidzi jednej ze stron politycznego sporu, pogardza nią, budzi ona w nim obrzydzenie. I dlatego właśnie skłonny jest przymknąć oko na wszelkie wady strony drugiej – która staje się jego partyjnym wyborem, politycznym domem. Jakikolwiek informację, że „jego strona” też popełnia błędy, że także nie jest bez winy, wywołują wtedy silny dysonans poznawczy – informacje o (rzekomych, w takim przypadku, rzecz jasna) błędach i winach „swoich” politycznych faworytów trzeba wyprzeć czy w jakiś inny sposób zdezwuować. Tym właśnie wytłumaczyć chyba można niezwykłą popularność partyjnych harcówników, którzy przebijając się nawzajem w najbardziej chamskich odzywkach podbijają bębenek złych emocji „swojego” elektoratu, jak się tylko da. Resentymentalny efekt, na który nie bez podstaw liczą harcównicy jest, jako się rzekło, prosty. Liczą mianowicie na niedopuszczanie do siebie przez wyborcę informacji, które w jakikolwiek sposób zakłócają przyjęty obraz świata i wytrącają z niezmiennie dobrego samopoczucia oparte go na przekonaniu, że umie się bezbłędnie i niezawodnie oddzielić dobro od zła, światłość od mroku. I dalej idzie już prosto – święte oburzenie na chamstwo „tamtych” przy jednoczesnym bagatelizowaniu, bądź niedopuszczaniu do świadomości chamstwa „swoich”. A w wersji skrajnej – nawet jawnej uciechy, że „nasz” tamtych dowalił, „zmasakrował”, „zaorał” czy co tam jeszcze.

Ktoś może powie: kiedy dwu mówi to samo, to jednak nie zawsze znaczy to samo – ale doprawdy, bardzo słaba to argumentacja. Zostawmy na boku „masakry” i „zaorywania”. Weźmy na tapetę przykład bardziej subtelny.

Daniel Passent w jednym ze swoich felietonów („Odebrać gronostaje”, „Polityka” nr 15, 11. 4-17. 4) wykpiwa skandowanie hasła „Precz z komuną”. Uznaje, że Polska Anno Domini 2018 ma inne problemy i przed zupełnie innymi staje wyzwaniem niż obalanie komunizmu. No i dobrze. Ale kiedy takie same hasła, tak, tak, takie same hasła – „Precz z komuną” niosą uczestnicy antypisowkich demonstracji, to co? Ano – nic... prosta redukcja dysonansu poznawczego, o której wspominałem, załatwia tu wszystko. I kropka. No cóż, gdyby nie było dzisiaj tak bardzo „i śmieszno, i straszno”, to wyzywanie od komunistów w hasłach niesionych w dwu wrogich demonstracjach musiałyby uderzać komizmem. Przyznaję, że dokładnie nie pamiętam, ale zdaje mi się, że nikt inny, jak tylko Jan Stanisław Lec kiedyś taki związek komizmu i komunizmu zapisał w zupełnie innych czasach. Komizem... Bohater arcydzieła filmowego Andrzeja Munka „Zezowate szczęście”, modelowy oportunist Jan Piszczek, który w jednej ze scen przypadkowo trafia pomiędzy dwie wrogie manifestacje – rozpaczliwie rzuca w stronę każdej z nich odmiennie hasła. Dzisiaj transparentem z hasłem „Precz z komuną” Piszczek obsłużyłby i zadołował obie strony polsko-polskiej wojny.

W tym samym numerze „Polityki”, w którym zamieszczono felieton Passenta, Jan Hartman gorąco argumentuje przeciw postawie, którą tygodnik ten rozpropagował jako symetryzm. Symetrysta w tym rozumieniu, to ktoś, kto stara się zachować jednakowy dystans – czy to do posunięć rządu, czy działań opozycji. Nic dziwnego – określenie to ma wszak w rozumieniu redaktorów „Polityki” zwykły charakter wybitnie pejoratywny... Tak, toczy się wojna polsko-polska i równy dystans pachnie Hartmanowi oportunistem. Aż tu nagle, w dopiero co wydanym, „jubileuszowym” zbiorze felietonów Daniela Passenta (Daniel Passent, „W 80 lat dookoła Polski”, Warszawa 2018) czytam w „Przedmowie” redaktora naczelnego „Polityki” Jerzego Baczyńskiego, że „Był Passent, przez wszystkie lata uprawiania swego złośliwego ironicznego piśarstwa, krytykowany, pomawiany, atakowany z każdej politycznej i ideologicznej strony. Z tego zbioru da się odczytać dlaczego: otóż Daniel Passent jest radykalnym – jak byśmy dziś powiedzieli – symetrystą, poszukiwaczem złotego środka, zasadniczo zdystansowanym wobec każdej historycznej epoki, jakby wciąż zdziwionym, że można tak brzydko i źle się różnić”. Jest zatem, jak widać, dla redaktorów „Polityki”, symetryzm zły i dobry. Ten dobry, to przypadek kierowcy, „który chciałby jechać środkiem jezdni, ale stale ściąga go w lewo”, jak sam siebie charakteryzuje Passent w przywoływanej książce (s. 253).

Pierwotnie zamierzałem dać temu felietonowi tytuł „resentyment i symetryzm”, ale pełnym przypadkiem trafiłem na Facebooku na jedno z moich ulubionych dzieł Hieronima Boscha „Statek Szaleńców”. I pomyślałem, że może obraz Boscha, a zwłaszcza jego tytuł znacznie lepiej oddają sens zagrożeń, które starałem się zarysować. Oczywiście, powie ktoś – to nie jest diagnoza, ba, nie jest to nawet prognoza. To prawda, to przede wszystkim – przestroga. ▲

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Przeżyć coś niezapomnianego

Jeszcze kilka lat temu mogło się wydawać, że ludzie zaczną bać się dalekich podróży. Wiadomo, kryzys migracyjny, ataki terrorystyczne bądź też groźba takich wydarzeń, wzmożone kontrole na lotniskach i drogach... Okazuje się jednak, że były to płonne obawy. Ludzie pogodzili się jak gdyby z faktem, że całkowicie bezpiecznie już nigdy nie będzie w żadnym miejscu na kuli ziemskiej. I że podróżowanie po świecie zawsze wiąże się z określonym ryzykiem, które jednak warto podjąć, jeżeli chce się poznać i przeżyć coś nowego, niezapomnianego.

Aktywni turyści

Obywatele Czech, Moraw i Śląska stanowią zresztą od lat wyjątkowo aktywną grupę turystów. Mniej więcej połowa z nich preferuje podróże i wczasy zagraniczne. Ciągłe liczą się przede wszystkim cena i poziom oferowanych usług turystycznych oraz ich atrakcyjność. W lecie najchętniej wybieramy turnusy dziesięciodniowe, poza sezonem letnim ludzie najczęściej decydują się na krótsze wyjazdy, weekendowe lub kilkuniedniowe, choć także dłuższe wczasy nie są już niczym nowym.

W latach 2015-2016 takie miejsca, jak Tunezja, Egipt czy Turcja, a także niektóre greckie wyspy Czesi omijali raczej szerokim łukiem. Teraz to zaczyna się zmieniać. Popularność

przybywa po wypoczynku ok. 800 tys. Czechów. Włochy odwiedza ok. 600 tys. obywateli naszego kraju, z tej liczby znaczna część jeździ zimą w Alpy.

Do Austrii na rowerze

Ulubionymi miejscami wypoczynku pozostają od lat Słowacja i Austria. Czesi preferują jednak kilkudniowe odwiedziny swoich wschodnich i południowych sąsiadów. Podczas gdy urlop spędzony na Słowacji będzie w tym roku prawdopodobnie trochę droższy od krajowego, w Austrii za wypoczynek zapłacimy o wiele więcej.

Urlopowiczów wabi jednak znakomicie rozwinięta w tym kraju infrastruktura turystyczna, a także piękne krajobrazy. Czescy turyści zaś należą do najbardziej aktywnych. Wśród

amatorów nurkowania w przepięknym Jeziorze Attersee w Górnej Austrii będzie ich sporo także tego lata. Do Austrii lubią też jeździć amatorzy kolarstwa. O tym, że taki urlop do najtańszych nie należy, nie trzeba nikogo przekonywać. Potencjalni turyści jednak coraz bardziej doceniają poziom i wachlarz turystycznej oferty. Co nie znaczy, że związane z tym wydatki są dla nich całkowicie nieistotne. Podczas gdy w ubiegłym roku przeciętny obywatel Unii Europejskiej wydał na urlop ok. 865 euro, Czech wypo-

865

euro wydał na urlop w ubiegłym roku przeciętny obywatel Unii Europejskiej

Popularne kierunki



● Włochy odwiedza rocznie ok. 600 tys. Czechów. Na zdjęciu Piza. Zdjęcia: TOMASZ WOLFF



● Nad dachami Zadaru. Corocznie Chorwacja jest celem dla 800 tys. obywateli RC.

tych krajów wraca. Podczas gdy dwa lata temu do Turcji nikt nie chciał jeździć, a wcześniej spędzało tam urlop – na własną rękę lub za pośrednictwem biur podróży – ok. 180 tys. Czechów, w tym roku liczba ta może być nawet kilkakrotnie wyższa. Chociaż Ministerstwo Spraw Zagranicznych na swojej stronie internetowej jeszcze pod koniec marca przestrzegało przed indywidualnymi wyjazdami do Egiptu oraz nie zachęcało raczej do korzystania z publicznych czy niestrzeżonych plaż, coraz więcej Czechów decyduje się na urlop właśnie na wybrzeżu Morza Czerwonego. Miejscem zakazanym pozostaje jednak ciągle północna część Półwyspu Synajskiego. Co ciekawe, Czesi latają do Egiptu także w środku lata, kiedy panują tam wręcz mordercze upały.

Miłośnicy kąpieli morskich i plażowych atrakcji także w tym roku masowo ruszą do Chorwacji i Włoch. Chorwacja pociąga głównie dlatego, że jest atrakcyjna pod względem cen i że można tam stosunkowo łatwo dojechać samochodem. Corocznie do tego kraju

czywający (bardziej lub mniej aktywnie) za granicę przeznaczył na ten cel zaledwie 456 euro. Słowacy uplasowali się pośrodku – na wypoczynek wyłożyli przeciętnie 649 euro na osobę. Dla porównania przeciętny Austriak, według Eurostatu, może przeznaczyć na urlop 6 razy więcej, aniżeli czeski turysta.

Chociaż zdecydowana większość Czechów planuje urlopy w trzecim kwartale roku (w przypadku rodziców dzieci w wieku szkolnym jest to całkiem zrozumiałe), przybywa tych, dla których czas wypoczynku nie odgrywa żadnej roli. Wiedzą oni, że późną wiosną pięknie jest w Toskanii, Katalonii, Holandii (sezon tulipanów trwa tam do maja). I że lepiej unikać teraz upałów w południowym Wietnamie i Birmie oraz deszczów w Kenii i Tanzanii. Amatorzy dalekich podróży, którzy nie muszą liczyć się z każdą koroną, już teraz ruszają do Miami czy na Kubę. A także do Peru czy na Madagaskar. 7-dniowa wycieczka na tę wyspę może kosztować w tym roku nawet 80 tys. koron i więcej. ▲

RESJOTIS /131/

Ostrawska SAJ

Abby młodzież mogła rozpocząć wykonywanie przyszłości, zarówno indywidualnej, jak i społecznej, musi mieć własne poletko, które będzie sobie obrabiać po swojemu, bez „pomocy” i „dobrych rad” starszych. Takim poletkiem była (i Boga dzięki nadal jest) Sekcja Akademicka „Jedność” – kuźnia młodej inteligencji polskiej i – jakby to powiedział trzyniecki klasyk – „bardzo zasłużona organizacja”.

Dzięki temu, że w latach siedemdziesiątych i na początku osiemdziesiątych miniego stulecia SAJ wydawała swoje gazetki (artykuł z jednej z nich cytowałem w odc. 75; „GL” 25. 3. 2017), to nawet przypadkowy szperacz może się coś niecoś dowiedzieć o ówczesnym życiu studenckim i stosunkach panujących w tej organizacji. I jednym z tekstów, nad którym winni się pochylić badacze dziejów ruchu studenckiego na naszym terenie w czasach normalizacji, jest opublikowany w majowym (nr 5) wydaniu „Kurier” z 1975 r. tekst studenta Bronisława Ondraszka pt. „Struktura ostrawskiego SAJ-u”.

„Rok szkolny dobiega końca i z tej racji spróbuję w niniejszym artykule rozszyfrować ku niezadowoleniu niektórych struktur takiej organizacji jaką jest SAJ tzn. tylko ostrawski. Mózgiem całego aparatu SAJ-owskiego jest prezes, którego wybiera się zawsze na jeden rok szkolny. Na początku roku szkolnego 1974-75 zakończył swoją kadencję B.(ogusław) Konieczny a na jego miejsce osoby kompetentne wybrały J.(ózefa) Tobałę. Nowy prezes miał może łatwiejsze zadanie niż B. K., bo ten ostatni zaczynał prawie od zera. Podbudował bazę, ponawiały kontakty, podniósł na odpowiednio wyższy poziom SAJ tak niezdarnie prowadzony przed nim przez Jerzego Cieńciała (1970-73)”.

Młody Ondraszek nie domyślał się zapewne (a któż się wtedy domyślał), że kolega Cieńciała do wyższych rzeczy był stworzony i co mu tam jakiś SAJ, skoro niczym żołnierz, który nosi w plecaku buławę marszałkowską, miał ci on w swej studenckiej teczce nominację dyrektorską, ministerialną i senatorski mandat. Ale wróćmy do połowy lat siedemdziesiątych.

Konieczny, jak czytamy, „w nawale pracy społecznej nie zdążył już zlikwidować nie-fajnych stosunków (choć starania te rozpoczął) między bażantami a prawdziwymi studentami. Konkretnie: bażanci byli ignorowani, niedoceniani przez starszaków. To co nie udało się B. Koniecznemu w pełni, dokończył J. Tobała. Oczywiście zdarzają się jeszcze sporadyczne wypadki zadzierzgnięć między bażantami i studentami starszych dat, ale są one wywoływane przez jednostki, w których głęboko są zakorzenione negatywne naleciałości wynikające z niesprawnego funkcjonowania SAJ-u z lat poprzednich. Drugim plusem, jaki wprowadził do działalności SAJ-u J. Tobała to tzw. grupy robocze, mające ułatwić pracę zarządowi i zainteresować społecznikiem szerszy krąg studentów. Jednak daleko tu jeszcze do ideału, bo nie wszystkie grupki wywiązują się ze swych zadań a zwłaszcza ich chłofowie, mam na myśli przede wszystkim zespół do spraw technicznych, który ma na swym koncie jeden tylko pozytywny czyn: po trzykrotnej interwencji dostarczenie na portiernię pustej skrzynki po butach”.

Dostało się również kółku filmowemu, „którego cew nie rządy chodzić nawet na spotkania cewtorkowe”, a cała działalność grupy koncentrowała się na lekturze dwutygodnika „Film”. „Gwoli wykompensowania negatywów należy wyrazić podziw nad grupą do spraw kontaktów i grupą gospodarczą, która każdy wtorek stoi na swoim posterunku”. Tu niestety nie sprycyzował Ondraszek, jakież to konkretne osiągnięcia miały wspomniane grupy, ale zapewne dla ówczesnego czytelnika było to jasne.

Ówczesna ostrawska SAJ liczył 160 członków. „Większość (chłopczy) mieszka w Akademiku w Ostrawie-Porubie. Ostatnio kierownictwo tego DS po długich namysłach oddało do usług SAJ-owcom lokal świetlicowy wraz z wyposażeniem. W świetlicy znajduje się ośrodek prasy polskiej a to z tej racji, iż SAJ Ostrawa abonuje gazety i czasopisma polskie w łącznej wartości 2 100 Kčs. Jednak trzeba się przyznać, że abonowanie tylu czasopism się nie opłaca, gdyż do świetlicy chodzi niewielki odsetek SAJ-owców”. Ale przynajmniej ci, co przychodzili, oddawali się lekturze polskiej prasy? I może gdyby nie ona, to świetlica świeciłaby pustkami?

Ciekawą natomiast Ondraszek przeprowadził klasyfikację członków SAJ-u, dzieląc ich na trzy grupy: „1. starzy bywalcy – zależy im w dużej mierze na tym, by zachować polską twarz w środowisku studenckim i szerzyć kulturę polską. 2. przeciętni członkowie – tacy co czasem zawitają do Domu Polskiego. Do tej grupki oprócz wygodnych należą również karierowicze (najmniej lubiany typ studenta) tzn. tacy, którzy to przeznaczają wszystkie swe siły takiej organizacji, która po studiach zapewni im dobry start. Nie dziwny im się, bo co komu w przyszłości zapewni SAJ. Ale to już jest sprawa honoru i wewnętrznego ego. 3. typy wyraźnie aspołeczniowskie – członkowie, którzy się pokażą na pierwszym spotkaniu i więcej się nie zjawiają”.

I ci „aspołeczniowcy” najbardziej zainteresowali Ondraszka: „Zabawiłem się raz w statystyka i uderzył mnie jeden fakt: przytłaczający procent bystrzyczan znad Olzy należy do grupy trzeciej. Czyżby izolacja bystrzyckiego K(lubu) M(łodych) przy MK PZKO – dawniej Klubu Niezależnych – miała wpływ na absencję ich członków studiujących w Ostrawie? Ciekawe, bo prezes SAJ-u Brno wywodzi się właśnie z owego klubu. Żeby sprawę wyjaśnić nieco bliżej przeprowadziłem rozmowę z przewodniczącym KM Bystrzyca Czesławem Nastulczykiem (student 2 roku AGH w Ostrawie)”.

Tu drobna uwaga. Czy teraz studenci używają polskiego skrótu? Bo ja tam ciągle słyszę: „studiuję na bańskiej”. Mało istotne. A jak przebiegła rozmowa z Nastulczykiem?

„B.O. Możesz mi wytłumaczyć, dlaczego nie udzielasz się w SAJ-u?”

Cz.N. W roku szkolnym 73-74 parę razy zawiątałem do DP na akcje SAJ-u, jednak nie czułem się tam dobrze. Przede wszystkim atmosfera mi się nie podobała a to ze względu na nieferowe zachowywanie się »sprawnych študaków«.

B.O. No dobrze, ale stosunki się zmieniły.

Cz.N. Żyje wciąż we mnie takie przekonanie, że nie wpadnę do tego środowiska i będę się nudził a po wtóre będę skrupowawny;

B.O. Chyba mi nie chcesz wsugerować, że przydługi jest u ciebie proces zaaklimatyzowania.

Cz.N. Chcę”.

Nie każdy zatem potrafił się zaaklimatyzować, a widać ówczesny SAJ zbyt klimatyczny nie był – co wspominał wcześniej redaktor „Kuriera”. Jednak na sam koniec chwalił Tobałę za to, że jako prezes „obrał dobry system (eksperymentalny), chociaż nie jest on jeszcze prężny (niekiedy traci się kontakt z grupkami, nie wszystkie grupki mają nadających się szefów)” i konkludował w te słowa: „Każdy system traci na wartości dzięki wygodnictwu a co gorsza obojętności członków organizacji”.

A jak wygląda współczesna SAJ? Oto niech się Czytelnik spyta swoich dzieci lub wnuków. Szkoda tylko, że jego dzieje nie zostaną przekazane potomnym na papierze, a utkwia jedynie w Internecie, na Facebooku, dla Marka Zuckerberga i dla potencjalnych hakerów.

(jot)

SŁOWA Z KAPELUSZA



Joanna Jurgała-Jureczka

Jak pisać?

Nie ukrywam, że zainspirował mnie Michał Rusinek. Napisał niedawno świetny felieton o coraz popularniejszych poradnikach mających nauczyć – jak pisać, jak wydać, jak odnieść sukces. Okazuje się bowiem, że czytać niekoniecznie, ale pisać chciałoby wielu, zaś odnieść sukces – prawie wszyscy. Więc pytają – jak zacząć? Pytają mnie także podczas spotkań autorskich – jak się zostaje pisarzem – bo też o tym marzą.

Cóż powiedzieć? Może to, że Reymont miał gotową powieść „z życia wsi”, czyli mówiąc wprost – o chłopach. Przyjechał do Wisły, do swojego przyjaciela, Juliana Ochorowicza, żeby wypocząć po niedawnej katastrofie kolejowej, żeby tu u nas popracować i poszukać natchnienia, a może i nowych tematów. A co znalazł? Mówiąc obrazowo – kosz na śmieci. Od tego zaczął. Bo Julian Ochorowicz nową powieść przeczytał i powiedział, że trzeba ją wyrzucić. I Reymont to zrobił!

I jeśli ktoś, kto pisał, nie przeżył, nie zrozumiał i nie współodczuwał – dramatyczna scena okaże się śmieszna, a liryczne wyznanie – plastikowe.

Jak pisać? Gdzie? Na czym? Czym? Młodym ludziom najczęściej mówię – czymkolwiek, gdziekolwiek. A najlepiej – zacznij od pamiętnika. Powierzaj mu swoje sprawy i myśli. Kiedy po latach wpadnie ci w ręce taki zeszyt – konfesjonat – uśmiechniesz się. A pisząc, nabierzesz wprawy.

Julian Tuwim swój ostatni wiersz napisał na serwetce w restauracji. On, który Boga pytał, czy jest, a jednocześnie pisał piękne wiersze o wierze, widać w tych ostatnich godzinach, kiedy w Zakopanem była paskudna pogoda, myśli miał natury egzystencjalnej.

I napisał – „Dla oszczędności zgaścię światłość wieki, gdyby mi miała kiedyś zaświecić”... Napisał to zdanie i umarł. Napisał je na serwetce.



Wybitni pisarze nieraz płacili wysoką cenę za zdania, które bardzo przeżyli, w które włożyli siebie, swoje emocje

Każdy, kto cokolwiek pisał, choćby wypracowanie dręczące uczniów w szkole – wie, co to znaczy skończyć dzieło, odłożyć pióro, zamknąć zeszyt, mieć święty spokój i poczucie, że się stworzyło świetną rzecz. Gdyby teraz ktoś powiedział – zacznij od nowa? A tak się dzieje bardzo często. Trzeba ten sam temat opracowywać po wielokroć, żeby przygotować najlepszą wersję.

Gość Juliana Ochorowicza nie obraził się, nie oburzył, nie wyjechał zniechęcony, ale w naszej Wiśle zaczął na nowo pisać „Chłopów”. I co? I okazało się, że była to powieść „na Nobla”. Więc niewątpliwie warto czasem bardzo poważnie potraktować istnienie kosza na śmieci. I od niego zacząć pisanie dobrej książki.

Kolejne pytanie, jakie często słyszę – czy czeka pani na natchnienie? Nie, nie czekam. Nawet nie jestem pewna, czy istnieje. A gdybym go wypatrywała, nie skończyłabym nigdy żadnej książki. Pisanie to dyscyplina, upór, ciężka praca i zmęczenie.

Wybitni pisarze nieraz płacili wysoką cenę za zdania, które bardzo przeżyli, w które włożyli siebie, swoje emocje. Adam Mickiewicz po napisaniu „Wielkiej Improwizacji” padł prawie bez życia. Fizycznie wycieńczony, słaby – bo oddał część siebie.

I choć bywają rzemieślnicy i artyści, to jednak wytrawny czytelnik rozpozna fałsz.

Ostatnio odnalazłam nieznaną dotąd wiersze Lilki Pawlikowskiej zapisane w liściach, które potem stały się dowodem w sprawie... Więcej o tym opowiem w książce, która ukaże się niebawem. Dodam tylko jeszcze, że podobne odkrycia są z gatunku tych, które wynagradzają godziny żmudnego przeglądania dokumentów w archiwach i pracy w białych rękawiczkach. I to nie tylko przenośnia. Bo w rękawiczkach dotyka się zdjęć, dokumentów sprzed lat, które niechętnie powierzają nam swoje sekrety. Miałam szczęście, a one były dla mnie łaskawe, bo niejeden sekret pisarza już im wydarłam.

Bo żeby pisać, trzeba przede wszystkim wiedzieć. Mieć coś ważnego do powiedzenia. Nieraz ciężko pracować. A natchnienie? Bywa. A muzy? Przychodzą. Zwłaszcza do poetów.

I na koniec o muzie z przymrużeniem oka niech powie poeta, który wie, co mówi. Poeta – klasyk: Leopold Staff:

„(...) Albowiem nie widziałem cię nigdy na oczy

I nie wiem, czy brunetką jesteś, czy blondyną. (...)

Chociaż bez ciebie, boska, lecz dla ciebie żyję.

Więc przybądź i jeżeli chcesz mi co zarzucić,

Zarzuć mi ręce na szyję”.



Cheć mniej biurokracji

Dokończenie ze str. 1

PTA „Ars Musica” stara się zainteresować problemem posłów i senatorów z naszego regionu. Na razie, żeby nie działać w pojedynkę, przedstawił go na ostatnim posiedzeniu Rady Przedstawicieli Kongresu Polaków. Jak zapewnił nas szef Kancelarii Kongresu, Piotr Polok, w poniedziałek list Kaliny został rozestany z prośbą o poparcie do wszystkich organizacji zrzeszonych w Kongresie. Sam autor zwrócił się również w tej sprawie do czeskich organizacji chóralnych działających na terenie całego kraju. – List nadesłany przez

jedno niewielkie stowarzyszenie trafiłby do kosza. Wspólnie z innymi możemy jednak coś zdziałać – uważa prezes PTA „Ars Musica”. O udzielenie oficjalnego poparcia dla tej inicjatywy prosi do piątku 27 bm.

Prezes jednej z największych polskich organizacji, Macierzy Szkolnej w RC, Tadeusz Smugała, uważa, że inicjatywa Leszka Kaliny ma swoje uzasadnienie i dlatego należy ją wesprzeć. – Podpisujemy się pod tymi żądaniem – zapewnił. Kalina ma nadzieję, że pozostałe stowarzyszenia zachowają się podobnie. (sch)



PIĄTEK 20 KWIETNIA

7.25 Domisie (dla dzieci) 7.55 Pytanie na śniadanie 8.35 Pogoda 8.40 Pytanie na śniadanie 8.50 Panorama 8.55 Pytanie na śniadanie 11.00 Panorama 11.05 Pogoda 11.25 Polonia 24 11.40 Rozmowa Polonii 11.55 Halo Polonia 12.30 Notacje. Symcha Ratajzer-Rotem. Obrazy z getta 12.50 Wiadomości 13.00 Krótka historia 13.10 Na sygnale. Opowieść wigilijna 13.45 M jak miłość (s.) 14.40 Przystań. Spóźnieni kochankowie 15.35 Portrety niepodległości. Mieczysław Boruta-Spiechowicz 15.45 Wiadomości 15.55 Wilnoteka 16.15 Szpiedzy. W służbie Jej Królewskiej Mości 17.10 Baw się słowami 17.20 Krótka historia 17.30 Teleexpress 17.55 Okrasa łamie przepisy. Święto ziemniaka 18.25 Kwartet 18.55 Na sygnale. Opowieść wigilijna 19.25 Wolny ekran 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Na dobre i na złe (s.) 21.45 Polonia 24 22.05 Halo Polonia 22.45 Kocham Cię, Polsko! 0.25 Magazyn z Ameryki.

SOBOTA 21 KWIETNIA

7.55 Pytanie na śniadanie 8.35 Pogoda 8.40 Pytanie na śniadanie 8.50 Panorama 8.55 Pytanie na śniadanie 10.55 Polonia 24 11.10 Halo Polonia 11.50 Okrasa łamie przepisy. Święto ziemniaka 12.20 Ojciec Mateusz 18 (s.) 13.15 Na dobre i na złe (s.) 14.10 Kocham Cię, Polsko 15.40 Wolny ekran 16.00 Kulturalni PL 17.00 Słownik polsko@polski 17.30 Teleexpress 17.55 M jak miłość (s.) 18.50 Program rozrywkowy 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Ziemia obiecana 21.45 Wielki test o podatkach 23.20 Program rozrywkowy 23.50 M jak miłość (s.).

NIEDZIELA 22 KWIETNIA

5.55 Czarne chmury. Przeprowadza 6.50 Zakochaj się w Polsce. Wielki Gościńiec Litewski 7.15 Wolny ekran 7.30 Magazyn z Wysp 7.55 Pytanie na śniadanie 8.50 Panorama 8.55 Pytanie na śniadanie 10.30 Teleranek. Góry śladami Św. Jana Pawła II 11.00 Baw się słowami 11.10 Baw się słowami 11.20 Ziarno. Jedna owczarnia 11.50 Między ziemią a niebem 12.00 Regina Coeli 12.15 Między ziemią a niebem 12.45 Turystyczna jazda 13.00 Transmisja mszy świętej 15.05 Czarne chmury. Przeprowadza 16.00 Zakochaj się w Polsce. Wielki Gościńiec Litewski 16.30 Rodzinka.pl (s.) 17.30 Teleexpress 17.55 M jak miłość (s.) 18.50 Oczy w oczy 19.25 Baw się słowami 19.40 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Dziewczyny ze Lwowa 2 21.40 Pianista 0.10 M jak miłość (s.).

PONIEDZIAŁEK 23 KWIETNIA

6.30 Turystyczna jazda 6.50 Nad Niemnem 7.10 Dlaczego? Po co? Jak? 7.25 Supelkowe ABC 7.55 Pytanie na śniadanie 8.35 Pogoda 8.40 Pytanie na śniadanie 8.50 Panorama 8.55 Pytanie na śniadanie 11.00 Panorama 11.15 Pytanie na śniadanie 11.25 Kulturalni PL 12.20 Racja stanu 12.50 Wiadomości 13.00 Krótka historia. Bitwa o Midway 13.10 Barwy szczęścia (s.) 13.45 Dziewczyny ze Lwowa 2 14.40 Oczy w oczy 15.10 Errata do biografii. Zofia Kossak-Szczucka 15.45 Wiadomości 15.55 Korona kró-

łów 16.25 1200 muzeów. Fono, Foto, Wirtualny Świat 16.55 Supelkowe ABC 17.20 Krótka historia 17.30 Teleexpress 17.55 Niedziela z... Iloną Łepkowską 18.40 Pod Tatrami 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.25 Nad Niemnem 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 O mnie się nie martw 7 21.30 Przepis dnia 21.45 Polonia 24 22.05 Rozmowa Polonii 22.20 Halo Polonia 23.10 Kto zna człowieka ukrytego w ścianie?

WTOREK 24 KWIETNIA

7.55 Pytanie na śniadanie 8.35 Pogoda 8.40 Pytanie na śniadanie 8.50 Panorama 8.55 Pytanie na śniadanie 11.00 Panorama 11.15 Pytanie na śniadanie 11.25 Polonia 24 11.45 Rozmowa Polonii 12.00 Halo Polonia 12.50 Wiadomości 13.00 Krótka historia 13.10 Barwy szczęścia (s.) 13.45 Ziemia obiecana 14.40 Kto zna człowieka ukrytego w ścianie? 15.45 Wiadomości 15.55 Korona królów 16.25 Sonda 2. Science fiction a nauka 16.55 Margolcia i Miś zapraszają dziś 17.10 Przyjaciele lasu 17.20 Krótka historia 17.30 Teleexpress 17.55 Szlakiem Kolberga. Włodek Paproduziad Dembowski 18.25 wojsko-polskie.pl 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.25 Kierunek Zachód 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Ojciec Mateusz 18 (s.) 21.35 Przepis dnia 21.45 Polonia 24 22.05 Rozmowa Polonii 22.20 Halo Polonia 23.10 Warto rozmawiać 0.15 Korona królów.

ŚRODA 25 KWIETNIA

7.55 Pytanie na śniadanie 8.35 Pogoda 8.40 Pytanie na śniadanie 8.50 Panorama 8.55 Pytanie na śniadanie 11.00 Panorama 11.05 Pogoda 11.15 Pytanie na śniadanie 11.25 Polonia 24 11.45 Rozmowa Polonii 12.00 Halo Polonia 12.50 Wiadomości 13.00 Krótka historia 13.10 Barwy szczęścia (s.) 13.45 O mnie się nie martw 7 14.35 Warto rozmawiać 15.25 Rzecz Polska. Fotel 366 Józefa Chierowskiego 15.45 Wiadomości 15.55 Korona królów 16.25 Astronarium. Ewolucja Galaktyk 16.55 W krainie baśni. Król Popiel 17.20 Krótka historia 17.30 Teleexpress 17.55 Studio Raban 18.25 Wschód 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.25 Wilnoteka 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Strażacy 21.35 Przepis dnia 21.45 Polonia 24 22.05 Rozmowa Polonii 22.20 Halo Polonia 23.10 Mieszkanie w dzielnicy zamkniętej 23.50 Rozrywka retro. Na festiwalowej scenie. Czesław Niemen.

CZWARTEK 26 KWIETNIA

7.55 Pytanie na śniadanie 8.35 Pogoda 8.40 Pytanie na śniadanie 8.50 Panorama 8.55 Pytanie na śniadanie 11.00 Panorama 11.25 Polonia 24 11.45 Rozmowa Polonii 12.00 Halo Polonia 12.50 Wiadomości 13.00 Krótka historia. Melchior Wańkowicz 13.10 Barwy szczęścia (s.) 13.45 M jak miłość (s.) 14.40 Strażacy 15.30 Pod Tatrami 15.45 Wiadomości 15.55 Korona królów 16.25 Jak to działa? Matematyka 16.55 Zwierzaki Czytaki. Magiczna sztuczka 17.10 Podwodne ABC. Towarzystwo w ławicy... i samotnicy 17.20 Krótka historia. Stefan Batory 17.30 Teleexpress 17.55 Było, nie minęło - kronika wiadomości historii 18.25 Racja stanu 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.25 Biało-Czerwoni - historie niezwykle 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Miasto skarbów. La Bella Principessa 21.35 Portrety niepodległości. Walerian Czuma 21.45 Polonia 24 22.05 Rozmowa Polonii 22.20 Halo Polonia 23.10 Errata do biografii. Zofia Kossak-Szczucka.

Trwa nabór wniosków stypendialnych

Decyzją Prezydium Senatu RP realizowany przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” program stypendialny dla osób polskiego pochodzenia studiujących za granicą będzie kontynuowany. Program zmieni jednak swoją formułę, a jego realizacja będzie odbywała się w dwóch etapach: w semestrze wiosennym roku akademickiego 2017/2018 oraz w semestrze jesiennym roku akademickiego 2018/2019.

Z tego powodu Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” ogłosiła nabór wniosków stypendialnych na semestr wiosenny roku akademickiego 2017/2018, który będzie trwał do 15 maja. Jak informują organizatorzy, każdy student aplikujący o stypendium zobowiązany jest do przesłania do Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” dokumentów wymienionych w regulaminie stypendialnym, zaś raport potwierdzający co najmniej 15 godzin aktywności na rzecz środowiska polonijnego jest dokumentem obowiązkowym.

– Wnioski stypendialne przesłane bez tego dokumentu nie zostaną rozpatrzone – czytamy na stronie internetowej Fundacji.

Uwaga studentów. Wnioski stypendialne wraz z wymaganą do-



kumentacją należy przesłać na adres mailowy: stypendia@pol.org.pl w postaci jednego pliku PDF, o objętości nie większej niż 50 MB, zaś ich oryginały pocztą na adres siedziby Fundacji. Szczegóły dotyczące dalszej realizacji programu stypendialnego będą na bieżąco zamieszczane na stronie internetowej Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” (www.pol.org.pl). Lista osób, które otrzymają stypendia w semestrze wiosennym 2017/2018, zostanie opu-

blikowana na stronie internetowej Fundacji do 15 czerwca.

W przypadku pytań bądź wątpliwości przedstawiciele Fundacji proszą o kontakt z Dorotą Guz (e-mail: stypendia@pol.org.pl; d.guz@pol.org.pl, telefon: +48 22 628 55 57 wew. 118.). Dodajmy, że program stypendialny jest współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2018 r. (wik)

Zwyczajny brak szacunku?

Historyczna tablica z 1927 roku informująca o tym, że w kościele w Powiewiórcie został ochrzczony marszałek Józef Piłsudski oraz zabytkowa chrzcielnica, zostały przeniesione z wnętrza kościoła pw. św. Kazimierza do kruchty. O sprawie poinformował „Kurier Wileński”.



W parafialnym kościele w Powiewiórcie zostały ochrzczone wszystkie dzieci Piłsudskich, urodzone w znajdującej się w odległości 8 km od tej miejscowości Zulowie

O zajściu „Kurier Wileński” poinformowała mieszkanka Powiewiórcy, Apolonia Pietuchowa. Razem z małżonkiem, Andrzejem, od lat jest zaangażowana w pomoc kościołowi, w którym został ochrzczony marszałek.

– Pamiątkowa tablica, która przetrwała okres władzy sowieckiej, w ubiegłą sobotę została przeniesiona do kościelnego przedsionka. Parafianie, którzy zebrali się tradycyjnie w niedzielę na mszy świętej, byli nieprzyjemnie zaskoczeni zmianami. Postanowiono zwrócić się do Kurii Archidiecezji Wileńskiej z prośbą o wskazanie powodów, dla których historyczne pamiątki po marszałku zostały przeniesione do kościelnego przedsionka – opowiada pani Apolonia.

Wspomina, że podczas sobotnich „porządków” wiele ozdób, w tym obrazy oraz wyeksponowane od lat nad ołtarzem szaty kościelne, przeniesiono do pobliskiej dzwonnicy.

– Proboszcz niczego nie tłumaczył. Powiedział tylko, że w kościele za dużo jest ozdób. Podkre-



• Historyczna tablica z 1927 roku przypomina o chrzcie Józefa Piłsudskiego. Fot. ARC

ślił, że marszałek nie jest żadnym świętym i niekoniecznie pamiątki po nim mają być przechowywane wewnątrz kościoła – ubolewa kościelna.

Drewniany kościółek pw. św. Kazimierza został zbudowany w połowie XVIII w., a następnie gruntownie przebudowany w połowie XIX w. Jego fundatorami byli przedstawiciele rodu Soroków, którzy w XVIII w. byli właścicielami pobliskiego majątku Sorokpol, stąd też nazwa kościoła – sorokpolski. W 1927 r. staraniem parafian na chórze umieszczona została tablica z napisem: „Kościół Sorokpolski, miejsce chrztu Marszałka Józefa Piłsudskiego, Wodza Narodu, od synów tej ziemi”.

Od 1995 roku w nawie kościółka można było oglądać umieszczoną

w specjalnej gablocie chrzcielnicę, w której 15 grudnia 1867 roku ochrzczony był Józef Piłsudski. Jej renowacji dokonali litewscy restauratorzy na zamówienie Ambasady RP w Wilnie, na koszt Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Tuż obok była eksponowana oprawiona kopia wpisu do ksiąg metrykalnych, potwierdzająca akt chrztu przyszłego naczelnika państwa polskiego – Józefa Klemensa. Kościół w Powiewiórcie jest miejscem chętnie odwiedzanym przez licznych turystów z Polski. W 1995 roku pierwszy raz po wojnie do miejsc znanych z dzieciństwa zawiąta córka Marszałka, Jadwiga Piłsudska-Jaraczewska. Z Japonii przyjeżdżał wnuk Bronisława Piłsudskiego, brata Marszałka.

„Kurier Wileński”/Litwa

SPORT



Było tak głośno, że porozumiewaliśmy się tylko mową ciała

Marcin Gortat, polski koszykarz klubu Washington Wizards, po przegranej w pierwszym meczu play off NBA z Toronto Raptors

Marzą o Pucharze Stanleya

Z trybun kibicują Šimonowi Hrubcowi i spółce, sami zaś marzą o wielkiej karierze. Idealnie w NHL, najlepszej hokejowej lidze świata. Dwunastolatki Tobias Sajdok i Adam Solowski należą do młodego, obiecującego narybku Stalowników. W przyszłości z pewnością jeszcze o nich sporo usłyszymy.

Janusz Bittmar

Z chłopakami spotykam się w przerwie drugiego finałowego meczu seniorskiej ekstraklasy. Stalownicy Trzyniec przegrywają po pierwszej tercji 0:1, ale obaj młodzi hokeiści ze stoickim spokojem zapewniają, że w końcowym bilansie to Kometa będzie roniła łzy, a pod Jaworowym zagości drugi w historii klubu mistrzowski tytuł. – Z hokejem jestem związany praktycznie od urodzenia. Rodzice zabierali mnie na mecze Stalowników i w pewnym momencie poczułem, że to jest właśnie sport, któremu chciałbym się poświęcić – mówi „Głosowi” Tobias Sajdok. Wspólnie z Adamem Solowskim są uczniami Polskiej Szkoły Podstawowej im. Stanisława Hadyny w Bystrzycy. Ten fakt nobilituje, ale zarazem trochę utrudnia sportową codzienność. – Trenujemy cztery razy w tygodniu. Do tego dochodzą weekendowe mecze. Nie jest łatwo pogodzić naukę z hokejem, ale jakoś dajemy radę – twierdzi Tobias. Do tego należy jeszcze doliczyć zgrupowania i turnieje.



Każdy z nas marzy o NHL. Kto nie marzy, ten kłamie

– twierdzą Tobias i Adam

Chłopcy wrócili ostatnio z prestiżowego turnieju w Rydze. Impreza nazwana Riga Hockey Cup 2018 zwała najlepsze młodzieżowe drużyny Starego Kontynentu. W stolicy Łotwy zaprezentowały się świetne zespoły ze Szwecji, Danii, Norwegii, Finlandii, Rosji, Białorusi, Łotwy, Litwy, Szwajcarii, Słowacji RC. W gronie dwudziestu drużyn Stalownicy U12 zajęli siódme miejsce. Ważniejsze jednak od wyniku były doświadczenia zdobyte na taflach. – Rywale byli przedniej klasy. Wszystkie mecze stały na wysokim poziomie. Wróciliśmy pełni wrażeń – zapewnia Adam Solowski. Chłopak grający na pozycji obrońcy stoczył wiele ostrych pojedynków z przeciwnikami. – W naszej kategorii oczywiście mecze nie są tak kontaktowe, jak w dorosłym hokeju. Staramy się jednak dawać z



• Adam Solowski (z lewej) i Tobias Sajdok, przyjaciele z lodowiska i szkolnej ławy. Fot. PETR RUBAL

siebie wszystko. Zwłaszcza Rosjanie pokazali rzeczywiście rewelacyjny hokej. Oni rodzą się już z łyżwami na nogach – dodaje Adam.

Tobias Sajdok od początku wiedział, że będzie napastnikiem. Strzały z nadgarstka opanował już prawie do perfekcji, a uderzenia w stylu golfowym powoli też zagościły w jego repertuarze. – Pomagają mi treningi na polu golfowym – twierdzi. Po zakończeniu hokejowego sezonu młody chłopak regularnie przestawia się na golfa. W Ropicy są ku temu stworzone idealne warunki. – Obu sportów nie da się jednak połączyć w jednym sezonie. Hokej jest dla mnie zabawą numer jeden – zapewnia. Podobnie mają wszyscy młodzi Stalownicy w drużynie U12 prowadzonej przez trenerów Miroslava Czeczotkę i Renego Muchę. Zdecydowana większość uczęszcza do sportowej szkoły w Trzyncu. Nauki mają więc trochę mniej od Tobiasa i Adama. Odpadają chociażby lekcje polskiego, a także dojazdy na treningi z Bystrzycy. – Rodzice nas nie rozpieszają. Jak tylko to możliwe, korzystamy ze zwykłego autobusu. Dajemy radę. Generalnie to mamy świetnych rodziców, którzy wspierają nas na każdym kroku – twierdzą jednogłośnie.

Hokejowych idoli można mieć w każdym wieku. Z własnego doświadczenia wiem jednak, że w

okolicach dwunastu lat na ścianach w pokoju dziecięcym praktycznie brakuje wolnego miejsca. Wszędzie wiszą plakaty z gwiazdami sportu. W przypadku moich młodych rozmówców – z hokeistami. – Kibicuję oczywiście Stalownikom Trzyniec, ale nie tylko. Obecnie trzymam kciuki za Las Vegas w play off NHL. To nowy klub, ale grają świetnie – ocenia Tobias. – Gdybym mógł wybrać jednego ulubionego hokeistę, to postawiłbym na Vladimíra Rotha z naszego trzynieckiego klubu – dodaje z kolei Adam. Obrońca wspiera obrońcę, czyli między nami defensorami – chciałoby się dodać. Vladimír Roth należy do najbardziej kreatywnych obrońców w czeskiej ekstraklidzie. Adam też próbuje grać z ofensywnym zacięciem, nie tylko wybijając krążki na osłep o bandę. – Trenerzy powtarzają nam na każdym treningu, że współczesny hokej jest coraz szybszy, a obrońcy też muszą być dobrze wyszkoleni technicznie – podkreśla, zerkając ukradkiem na ekran telewizora, gdzie lecą akurat skróty z pierwszej tercji finałowego starcia pomiędzy Trzyncem a Kometa Brno. Adam najbardziej kibicuje, poza Stalownikami, amerykańskiemu klubowi Boston Bruins. To jeden z najstarszych klubów w NHL, w którym obecnie bryluje wychowanek hawierzowskiego hokeja, napastnik David Pastrňák. To-

bias, zapytany o hokejowego idola, trochę niespodziewanie wymienia jednym tchem 30-letniego słoweńskiego gwiazdora Anžego Kopitara z Los Angeles Kings. – Gra nietuzinkowo, a ja lubię takich napastników – stwierdza.

Temat NHL powraca w naszej rozmowie jak mantra. Dla obu chłopaków czeska ekstraklasy jest bowiem... niewystarczająca i w przyszłości chcieliby zostać draftowani do ligi NHL. – Nasza ekstraklasy da się lubić, ale NHL to najlepsza liga świata – zaznacza Tobias. Jego kolega z bystrzyckiej szóstej klasy przytakuje. – Każdy z nas marzy o NHL i zdobyciu Pucharu Stanleya. Kto nie marzy, ten kłamie – dodaje jednym tchem. Przykład zresztą nasuwa się sam. Wspomniany David Pastrňák w wieku niespełna osiemnastu lat został draftowany przez Boston Bruins. Bez większego doświadczenia z czeskiego seniorskiego hokeja od razu trafił do NHL. A po czterech latach za ocenem stał się najlepszym Czechem w NHL.

W odróżnieniu od dorosłych Stalowników, dla Tobiasa Sajdoka i Adama Solowskiego nowy sezon hokejowy rozpocznie się już niebawem – w czerwcu. Obaj hokeiści awansują z przedziału U12 do starszej kategorii. Pojawia się nowe wyzwania. – Nie chcemy spocząć na laurach – przekonują. ▲

OFERTA

HOKEJ – 5. FINAŁ EKSTRALIGI: Stalownicy Trzyniec – Kometa Brno (niedz., 17.00).

PIŁKA NOŻNA – HET LIGA: Sigma Ołomuniec – Baník Ostrawa (sob., 15.00), MFK Karvína – Teplice (niedz., 16.00). **FNL:** Fotbal Trzyniec – Witkowice (dziś, 17.00). **DYWI-ZJA:** Ujście – Hawierzów (niedz., 10.00), Opawa B – Bogumin (niedz., 10.15), Kozłowice – L. Piotrowice (niedz. 16.00). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Wrącimów – Cz. Cieszyn, Sl. Orłowa – St. Biela (sob., 16.00), Polanka – Dzieńmorowice (niedz. 16.00). **IA KLASA – gr. B:** Dobratice – Bystrzyca, Stonawa – Datynie Dolne (sob., 16.00), Olbrachcice – Wędrynia, Jabłonków – Jistebník (niedz., 16.00). **IB KLASA – gr. C:** Luczina – Wierzniewice, Gnojnik – L. Piotrowice B, Waclawowice – Toszonowice, Lutynia Dolna – Dąbrowa, Sucha Górna – Nydek (sob., 16.00), Śmiłowice – I. Piotrowice (niedz., 16.00). **MISTRZOSTWA POWIATU KARWIŃSKIEGO:** Cierlicko – F. Orłowa, Zabłocie – L. Łąki, V. Bogumin – SJ Pietwałd, Żuków Górny – Sn Hawierzów (sob., 16.00), G. Hawierzów – TJ Pietwałd, G. Błędowice – B. Rychwałd (niedz., 16.00). **MISTRZOSTWA POWIATU FRYDEK-MISTEK:** Nawsie – Metyłowice/Frydlant B, Mosty k. Jabłonkowa – Starzicz (sob., 16.00), Bukowiec – Gródek, Noszowice – Oldrzychowice, Piosek – Kozłowice, Niebory – Wojkowice (niedz., 16.00). **ROZGRYWKI POWIATU FRYDEK-MISTEK:** Ticha B – Milików, Janowice – Śmiłowice B (sob., 16.00). **PIŁKA RĘCZNA – ĆWIERĆFINAŁ EKSTRALIGI MĘŻCZYZN:** Jičín – Karvína (sob., 18.00).

(jb)

W SKRÓCIE

PEGRES BEZ SUPERLIGI. Unihokeiści Hawierzowa nie wywalczyli wymarzonego awansu do superligi, czyli najwyższej klasy rozgrywek w RC. W decydującym piątym meczu finałowej serii I ligi przegrali w śróde na własnym parkiecie z Winohradami 3:5. Dla pokonanego zespołu dwie bramki zdobył Klimeš, jedną dołączył Černý. Pegres przegapił szansę w pierwszej tercji, przegranej 0:3.

KOSZYKARZE SOKOLA ZA BURTA. Koszykarze Sokola Karvína przegrali w półfinałowej serii drugiej ligi z Karniowem (79:88 i 72:87) i sezon zakończyli na trzecim miejscu. Dla skromnego Sokola to mimo wszystko świetny wynik, zespół Karniowa z kilkoma były ekstraklasy koszykarzami Opawy był poza zasięgiem podopiecznych trenera Romana Hamrusa.

MILIK WRACA DO FORMY. Wszystko wskazuje na to, że Arkadiusz Milik wrócił po kontuzji do starej, strzeleckiej formy. Polski napastnik wrócił do wyjściowej jedenastki włoskiego klubu SSC Napoli, strzelając bramkę na 3:2 w starciu z Udinese. Napoli zwyciężyło w Serii A 4:2, a Milika kibice zęgnali owocami na stojąco. Dla trenera polskiej kadry, Adama Nawatki, to bardzo dobra wiadomość.

(jb)

INFORMATOR

CO W TEATRZE

SCENA BAJKA – CZ. CIESZYN: Pinokio (23, godz. 10.00);

SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Jedna noc na Karlštejně (17, 18, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Kaczki z gęziej paczki (20-23, godz. 16.00); Trzy billboardy za Ebbing (20-23, godz. 17.30); Hastrman (20-23, godz. 19.00); **KARWINA – Centrum:** Čertoviny (20, godz. 13.30); Każdego dnia (20, godz. 17.45); Kaczki z gęziej paczki (21, godz. 13.30; 22, godz. 15.30); Królik Piotruś (21, godz. 15.30); Miłość na żądanie (21, godz. 20.00); Pepa (22, godz. 17.30; 23, godz. 20.00); Hastrman (22, godz. 19.30); Szkolna imprezka (23, godz. 17.30); **KARWINA – Ex:** Čertoviny (20, godz. 13.30); Pszczółka Maja. Miodowe igrzyska (22, godz. 16.30); Atak na Entebbe (22, godz. 18.30); **TRZYNIEC – Kosmos:** Kaczki z gęziej paczki (21, 22, godz. 15.00); Pułapka czasu (20-22, godz. 17.30); Miłość na żądanie (20-22, godz. 20.00); Hastrman (23, godz. 17.30); **JABLONKÓW:** Barry Seal: Król przemytu (20, godz. 18.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Kaczki z gęziej

paczki (21, 22, godz. 15.30); Hastrman (20-22, godz. 17.30); Miłość na żądanie (21, 22, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Louis i obcy (20-23, godz. 15.15); Player One (20-23, godz. 17.00); Czas mroku (20-23, godz. 19.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 8.15 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

CO W TERENIE

CIERLICKO-KOŚCIELEC – Piknik Patriotyczny 1. 5. od godz. 15.00 w Domu Polskim ŻiW oraz w plenerze. Wystawa w 100-lecie Czynu Legionowego, krótka prelekcja o ciekawostkach z życia Piłsudskiego i o 100-leciu Polskiego Lotnictwa Wojskowego. Występ dzieci ze szkoły w Cierlicku. Dla dzieci dmuchany zamek, konkursy z nagrodami i zabawy z harcerzami. Spotkanie towarzyskie po prelekcjach. Na wspólne świętowanie Dnia Polonii i Polaków za Granicą oraz Święta Flagi zapra-

zają MK PZKO Cierlicko-Kościelec, Macierz Szkolna z Cierlicka, Drużyna Harcerska im. Żwirki i Wigury z Cierlicka oraz KWMBLM.

CZ. CIESZYN – 21 kwietnia o godz. 17.00 w Ośrodku Kultury „Strzelnica” odbędzie się 7. edycja talk-show „Zaolzie Potrafi”. Więcej na temat programu na www.zaolziepotrafi.cz. Rezerwacja biletów (100 kc) do godz. 12.00 w dniu imprezy, tel.: 777 80 89 33 lub: zaolzie.potrafi@gmail.com.

▲ Klub „Dziupla” zaprasza na Wieczór muzyki autorskiej Dariny Krygiel i Milana Vilča 26. 4. o 18.00. Wykonawcy: Milan Vilč Trio, Darina Krygiel – śpiew www.milanvilc-trio.cz.

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE – Macierz oraz dyrekcja Polskiej Szkoły Podstawowej i Przedszkola zapraszają na spotkanie towarzyskie pt. „Stawiani Moja”. Impreza odbędzie się w poniedziałek 30. 4. od godz. 15.00 na boisku szkolnym. W razie niepogody w jadalni szkolnej. Ponadto można będzie zwiedzić szkołę i przedszkole, obejrzeć mecz piłki nożnej pomiędzy uczniami szkoły i rodzicami, konkursy uczniów, budki dla ptaków, odwiedzić kawiarenkę nauczycielek itp. Wstęp na imprezę jest wolny.

GRÓDEK – MK PZKO zaprasza w niedzielę 22. 4. godz. 16.00 na przedstawienie teatralne Ireny i Jana Czudków pt. „Flacha czyli jak to han downi było” w wykonaniu Koła PZKO w Milikowie-Centrum.

KARWINA-FRYSZTAT – Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej Karwina w ramach cyklu „Podróże Marzeń” zaprasza na prelekcję Władysława Pawła Klisia pt. „Geograficzne środki Europy”. Odbędzie się we wtorek 24. 4. o godz. 17.30 w bibliotece na Rynku Masaryka w Karwinie-Frysztacie.

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 24. 4. o godz. 16.00 we frysztańskiej bibliotece.

LESZNA DOLNA – Zarząd MK PZKO zaprasza swoich członków i sympatyków do pomocy przy porządkowaniu Domu PZKO i ogrodu. Brygada wiosenna w dniach 18. 4.-20. 4. codziennie od godz. 15.00. Każda pomoc jest mile widziana.

OLDRZYCHOWICE – MK PZKO organizuje 8. 5. jednodniową wycieczkę do Wrocławia. W programie: zwiedzanie centrum miasta, Panorama Racławicka, rejs statkiem po Odrze. Zgłoszenia wraz zaliczką 500 kc przyjmuje pani D. Ivanov w Kwaciarni na Tyrskiej, w terminie do 20. 4.

ORŁOWA-LUTYNIA – MK PZKO zaprasza na spotkanie przy tablicy pamiątkowej ofiar II wojny światowej, połączone z prelekcją w piątek 20. 4. o godz. 16.00 w szkole. W programie: chór „Zaolzie”, przemówienie, złożenie wieńców i kwiatów przy tablicy. Po spotkaniu prelekcja Romana Dorody i Karola Nożki pt. „Chiny”.

ORŁOWA-PORĘBA – MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków w sobotę 21. 4. o godz. 16.00 do Domu PZKO na Spotkanie Wiosenne z konkursem „Jaka to melodia?”.

RZEKA – MK PZKO oraz Gmina Rzecka zapraszają na spektakl lalkowy dla dzieci Teatru Lalek „Bajka” w wersji czesko-polskiej pt. „O kiju samobiju” 29. 4. o godz. 15.30 w gminnej gospodzie w Rzece.

SUCHA GÓRNA – MK PZKO informuje, że tegoroczna wycieczka do Kromierzyża i Wałaskiego Międzyrzecza odbędzie się w czwartek 13. 9. Dokładne dane zostaną podane na łamach „Głosu” w czerwcu, ale już dziś można uzyskać infor-

macje o wycieczce u Alfreda Lottera pod nr. kom. 605 587 986.

STARA KARWINA-MEKSYK – Berclub – Brac Kufłowa na Zaolziu oraz wolontariusze zapraszają do udziału w 3. etapie wiosennego sprzątania nieczynnego cmentarza ewangelickiego w starej Karwinie-Meksyku. Prace odbędą się w sobotę 21. 4. w godz. 9.00-14.00. Bliższe informacje pod nr. telefonu +420 607 895 465, lub e-mailem: stkoa@seznam.cz. W tym dniu będzie pracowało kilkunastu wolontariuszy, a zatem osoby, które mają tam swoje rodzinne groby, mogą spokojnie posprzątać miejsca spoczynku swoich bliskich bez obaw, że coś niemiłego mogłoby się im przydarzyć.

OFERTA PRACY

ZATRUDNIMY PRACOWNIKA/CĘ biura podróży w Czeskim Cieszynie. Komunikacja z klientami w językach czeskim, polskim i angielskim. Możliwość pracy w domu, na pół etatu lub pełny etat. Praca na komputerze Word, Excel, Internet, e-maile. Kontakt: info@ckplaneta.cz. GŁ-235

OFERTY

MALOWANIE DACHÓW – blacha, papa, 3 x lakier włącznie z remontem. Malowanie płotów i elewacji. Tel. 732 383 700, Balicki. GŁ-218

MALOWANIE I LAKIEROWANIE, natryski Gotele. Trzyniec, Cz. Cieszyn i okolica. Tel. 605 939 948. GŁ-236

NAPRAWIAMY automobily wszystkich značek, AUTOSERVIS – PNE-USERSVIS Pamicar s.r.o. – Tel.: +420 608 120 706. GŁ-177

PRZEPROWADZKI + ekipa oraz usługi transportowe. Tel. +48 601 478 108. GŁ-130

www.zlotaraczka.ml, tel. 792 591 798. GŁ-114

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoni: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GŁ-641

OBEC Bystřice vyhlašuje výběrové řízení na pozici “Vedoucí úřadu - tajemník/tajemnice Obecního úřadu Bystřice” s termínem podání přihlášek do 27.04.2018. Oznámení je zveřejněno na webových stránkách obce Bystřice a na úřední desce Obecního úřadu Bystřice. GŁ-197

Firmy budowlane SWABUD (cz) i SWAKOŃ (pl)

Przyjmujemy zlecenia na 2018 rok w zakresie dociepleń budynków, poddaszy i wykonawstwa domów od fundamentów. Kontakt: 776 218 494, 608 556 915, 774 085 874 (CZ) +48 602 671 460 (PL) e-mail: jozefswakon@onet.pl Szybka i fachowa realizacja zleceń Cieszyn, Puńcowska 93 www.swabud.cz GŁ-747

Ogłoszenia do »Głosu« przyjmowane są w dni powszednie:

• W redakcji „Głosu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: info@glos.live • W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz • W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00.

KAMIENIARSTWO WRZOS

20 LAT NA RYNKU DAJE PRZEWAŻĘ UNIKALNA OFERTA - PIĘKNE NAGROBKÓ

Siedziba Firmy:
Hażlach, ul. Cieszyńska 20b
tel: 736702526, +48 606452479, +48 338567377

Filia: Cisownica, ul. Ustrońska 156
5 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej. www.kamienictwi-wrzos.cz



KOVONA SYSTEM a.s.

jsme česká globálně orientovaná výrobní společnost. Zabýváme se velkosériovou kovovými výrobou a také výrobou vlastních produktů. Prosazujeme se především díky svému kreativnímu potenciálu, významným konstruktérským počínům a inovativním technologiím. V tuto chvíli hledáme pracovníky na tyto pozice:

**OBSLUHA ROBOTICKÉHO SVAŘOVÁNÍ
STROJNÍK VÁLCOVACÍCH LINEK
STROJNÍK PRÁŠKOVÝCH LAKOVEN
NÁSTROJAŘ
ŘIDIČ MANIPULAČNÍCH VOZÍKŮ
STROJÍRENSKÝ DĚLNÍK – BALIČKA, LAKOVNA**

Nabízíme:

- zajímavou a perspektivní práci
- systematické vzdělávání a profesní rozvoj
- motivující mzdové ohodnocení
- zaměstnanecké benefity
- příjemné pracovní prostředí a přátelský kolektiv
- možnost nástupu ihned

Písemné nabídky se strukturovaným životopisem zasílejte e-mail: job@kovona.cz www.kovona.cz GŁ-219

ŻYCZENIA

Dużo zdrowia, uśmiechów i słońca, dni wesółych, błogostawionych bez końca...

Dnia 23. 4. 2018 obchodzi swój piękny jubileusz życiowy



pani WANDA MILERSKA

z Czeskiego Cieszyna

Z tej okazji najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomysłowości, dobrego zdrowia, szczęścia oraz wielu radosnych chwil w gronie rodzinnym składają Kochanej Mamusi, Babcie i Prababce – córki i syn z rodzinami.

GŁ-234



Dnia 15. 4. 2018 obchodził 70. urodziny

pan WŁADYSŁAW OWCZARZY

Z tej okazji życzymy Tobie samych tylko szczęśliwych dni w życiu. Niech łzy smutku nigdy nie spływają po Twoich policzkach, a radość niech przepelnia całe Twe serce!

Redakcja „Głosu”.

GŁ-240

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Senatu RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”





Stolik Polski w Ostrawie zaprasza na 25 kwietnia do Klubu Atlantik – Čs. legii 7 – wyjątkowo na godzinę 17.00. W programie dwie etiudy wg. tekstów Sławomira Mrożka „Atomice” w oparciu o „Wesele w Atomicach” oraz „ZOO” w oparciu o tekst „Słoń”. Przedstawi je młodzież z Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie. Wstęp wolny.

WSPOMNIENIA



*Odszedł, ale trwasz nadal
w naszych sercach i wspomnieniach.*

W środę 18. 4. minęła pierwsza rocznica śmierci

śp. inż. KAROLA BARTULCA
z Orłowej-Lutyni

O chwilę wspomnień proszą żona Alicja oraz syn Andrzej z rodziną.

RK-084

Dnia 22 kwietnia przypada 90. rocznica urodzin naszego Drogiego Ojca

śp. FLORIANA POLOKA

zmarłego 22 lutego 2015

Niedawno wspominaliśmy też Jego
Małżonkę, a naszą Drogą Matkę

śp. JADWIGĘ POŁOK

z domu Króliczek,
zmarłą 6 marca 2016

Wszystkich, którzy Ich znali, prosimy
o ciche wspomnienie i modlitwę. Syn-
owie z rodzinami.

GL-225



*Kto w sercach żyje tych,
których opuścił, ten nie odszedł.*

Dziś obchodziłaby 108. urodziny

śp. ANNA WAŁACHOWA

z Darkowa

Z kolei 29. 4. minie 30. rocznica, kiedy umilkło serce na-
szej Mamy. Wspominają córki Wanda i Irena z rodzinami.

RK-042

Można odejść na zawsze, by stale być blisko...

W niedzielę 22 kwietnia 2018 obchodziłaby 80. urodziny nasza Kochana

śp. ADELA ŻAGAN

z Czeskiego Cieszyna

Z miłością i wdzięcznością wspominają córka Krystyna oraz synowie
Władysław i Ryszard z rodzinami.

RK-047

NEKROLOGI

*Nie umarłam, bo wiem, że będę stale żyła
w sercach tych, których kochałam.*



W głębokim żalu zawiadamiamy wszelkich krewnych,
przyjaciół i znajomych, że dnia 17. 4. 2018 zmarła
w wieku niespełna 92 lat nasza Kochana Mamusia,
Babcia, Prababcia, Siostra, Ciocia, Teściowa, Szwagier-
ka i Kuzynka

śp. BRONISŁAWA SZEWCZYK

z domu Topiarz, z Sibicy

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się we wtorek
24 kwietnia 2018 o godz. 15.00 z kościoła katolickiego
w Sibicy. W smutku pogrążona rodzina.

GL-237

Jezus rzekł:
*Jam jest zmartwychwstanie i żywot,
kto we mnie wierzy,
choćby i umarł, żyć będzie.*



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy krewnych,
przyjaciół i znajomych, że dnia 15 kwietnia 2018
zmarła w wieku 85 lat nasza Ukochana Mamusia, Te-
ściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Ciocia i Szwagierka

śp. HELENA HAWRANKOWA

z Suchej Górnej

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek
23 kwietnia 2018 o godz. 14.00 w kościele katolickim
w Suchej Górnej na miejscowy cmentarz. W smutku
pogrążona rodzina.

GL-239

Odchodząc do wieczności uszczupliła frysztaćkie koło Klubu „Kalina”

śp. WANDA BŌHM

Trochę spóźnione, ale nie mniej serdeczne wyrazy współczucia skła-
damy rodzinie Zmarłej. Trudno będzie nam zaakceptować Jej nieobec-
ność wśród nas.

Koleżanki z Klubu „Kalina”.

GL-233

Wyrazy serdecznego współczucia rodzinie byłej chórzystki

śp. MARTY POKLUDOWEJ

składa Polski Zespół Śpiewaczy „Hutnik”.

GL-238

PROGRAM TV

PIĄTEK 20 KWIETNIA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morder-
stwo (s.) 9.45 Doktor Martin (s.) 10.30
Dioptrie 10.45 Opowiadaj (s.) 11.45
Czarne owce 12.00 Południowe wiado-
mości 12.30 Sama w domu 14.00 Na
tropie 14.25 Reporterzy TVC 15.10 Po-
dróżomania 15.40 Losy gwiazd 16.35
Łopatologicznie 17.30 AZ kwiz 18.00
Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie
jest mój dom 18.55 Prognoza pogody,
wiadomości, sport 20.00 Żandarmskie
humoreski (s.) 21.30 13. komnata Jana
Měšťáka 21.55 Wszystko-party 22.50
Poirot (s.) 23.45 Sprawy detektyw
Murdocha (s.) 0.30 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przed-
szkole 9.00 Dzikie Chiny: Za Długim
Murem 9.50 Podróżomania 10.20 Czarna
owca 10.45 Geografia świata 11.05
Królestwo natury 11.30 Chciesz mnie?
12.00 GEN - Galeria elity narodu 12.15
Proces II - Dzień D 13.10 Hollywood
w czasie II wojny światowej 14.05 Słynne
operacje wojskowe II wojny światowej
14.55 Sąsiedzi 15.20 Czar Afryki 15.45
Sabaudia, raj miłośników gór 16.40 Z
kucharzem dookoła świata 17.35 Nieod-
chodzenie 18.25 Pozdrowienia od Jana
Pirka 18.45 Wieczorynka 18.55 Europa
dziś 19.25 Historie domów 19.50 Wia-
domości w czeskim j. migowym 20.00
Cudowna planeta 20.50 Kleopatra
21.55 Słońce północy (s.) 23.45 Dwa
życia (film).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.50 Ulica (s.)
9.45 Przychodnia w różnym ogrodzie
(s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00
Południowe wiadomości 12.35 Krok
za krokiem (s.) 12.55 Przychodnia w
różnym ogrodzie (s.) 14.05 Dowody
zbrodni (s.) 15.55 Agenci NCIS (s.) 16.57
Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o
tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30
Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Jak
się tresuje krokodyle (film) 22.35 Ter-
minator: Ocalenie (film).

PRIMA

6.40 Atomówki (s. anim.) 6.55 Trans-
formery (s. anim.) 7.35 M.A.S.H. (s.)
9.30 Policja w akcji 10.30 Uspiony ty-
grys (film) 12.25 Południowe wiadomo-
ści 12.35 Gliniarz i prokurator (s.) 13.35
Lekarz z gór (s.) 14.35 Komisarz Rex (s.)
16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50
Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu!
18.55 Wiadomości, wiadomości krymi-
nalne 19.55 Top Star 20.15 Morderstwa
na przełomie wieków (s.) 21.15 Szakal
(film) 23.50 Policja w akcji.

SOBOTA 21 KWIETNIA

TVC 1

6.00 Co umiały nasze babcie, a o czym
my zapomnieliśmy 6.25 Łopatologicz-
nie 7.20 Jak Mateuszek zmienił tory
(bajka) 7.55 Życie aktorki i śpiewaczki
Ljuby Hermanovej 8.10 Gejzer 8.45
Ojciec Brown (s.) 9.30 Columbo (s.)
11.05 Wszystko-party 12.00 Tydzień
w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00
Wiadomości 13.05 Rusalka z Weltawy
(bajka) 13.55 Madla śpiewa Europie
(film) 15.40 Podział konta Koncertów
Adwentowych 2017 16.00 To moja
sprawa, szefie (film) 17.30 Poirot (s.)
18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza
pogody, wiadomości, sport 20.00 Cuda
natury 21.10 Wspaniały (film) 22.45 Co-
lumbo (s.) 0.20 Bolkoviny.

TVC 2

6.00 Teleranek 6.05 Atlas zwierząt

6.30 Babar i przygody Badou (s. anim.)
6.55 Mikołajek (s. anim.) 7.05 Show
Garfielda 7.20 Nowości z natury 7.30
Studio Kolega 9.00 Nasza wieś 9.30
Jan Pirk w oczach Věry Chytilovej 9.45
Kardynał Josef Beran 10.45 Transmisja
mszy św. 13.00 Tenis: Niemcy - Czechy
(transmisja półfinału Fed Cup 2018)
16.35 Narodowe skarby 17.05 Kamera w
podróży 18.00 Cudowna planeta 18.45
Wieczorynka 19.00 Sąsiedzi 19.30 Nie-
zrealizowane projekty 19.50 Wiadomo-
ści w czeskim j. migowym 20.00 Exca-
libur (film) 22.20 Ludzkie dzieci (film).

NOVA

6.05 Oggy i karaluchy (s. anim.) 6.25
Jake i piraci z Nibylandii (s. anim.)
6.50 Miles z przyszłości (s. anim.) 7.15
Kacze opowieści (s. anim.) 8.00 Lwi pa-
trol (s. anim.) 8.25 Krok za krokiem (s.)
9.05 SuperStar 11.40 Przyprawy 12.35
Dzwon do TV Nova 13.15 Poradnik do-
mowy 14.20 Weekend 15.20 Życie od
kuchni (film) 17.20 Zakonnica w prze-
braniu II: Powrót do habitu (film) 19.30
Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Pira-
ci z Karaibów: Na krańcu świata (film)
23.30 Hellboy (film) 1.40 Zakonnica w
przebraniu II: Powrót do habitu (film).

PRIMA

6.30 Atomówki (s. anim.) 6.45 Trans-
formery (s. anim.) 7.15 M.A.S.H. (s.)
8.15 Salon samochodowy 9.35 Bike
Salon 10.00 Prima Partička 11.00 Ko-
chamy Czechy 12.45 Gliny z centrum
(s.) 13.55 Morderstwa w Midsomer (s.)
16.00 Siostry (film) 18.55 Wiadomości
20.15 V.I.P. Morderstwa (s.) 21.35 Żądza
śmierci (film) 23.45 Zejście II (film) 1.30
Morderstwa w Midsomer (s.).

NIEDZIELA 22 KWIETNIA

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.30 Ma-
dla śpiewa Europie (film) 8.15 Uśmiechy
Lubomíra Lipskiego 8.55 Łopatologicz-
nie 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera
na szlaku 10.30 Obiektów 11.05 Cyrk
Humberto (s.) 12.00 Pytania Václava
Moravca 13.00 Wiadomości 13.05
Krzysztof i Krystyna (bajka) 14.00 Jak
się piecze szczęście (bajka) 15.00 Szpilka
bogini słońca (bajka) 15.35 Dzikie kraj
(s.) 17.25 List do ciebie 18.25 Co umiały
nasze babcie, a o czym my zapomnieli-
śmy 18.55 Prognoza pogody, wiado-
mości, sport 20.00 GEN - Galeria elity
narodu 20.15 Metanol (film) 21.45 168
godzin 22.20 Strach (film) 0.00 Inspek-
tor Banks (s.) 1.30 Bolkoviny.

TVC 2

6.00 Teleranek 6.05 Atlas zwierząt 6.30
Babar i przygody Badou (s. anim.) 6.50
Mikołajek (s. anim.) 7.05 Show Garfielda
7.20 Nowości z natury 7.30 Studio
Kolega 9.00 Czechosłowacki tygodnik
filmowy 9.15 Słynne operacje wojskowe
II wojny światowej 10.05 Václav Havel
i Dominik Duka: Wspólne przesłucha-
nie 10.40 Dominik Duka 10.55 Tenis:
Niemcy - Czechy (transmisja półfinału
Fed Cup 2018) 15.30 Czeskie wsie 15.55
Na pływalni z Aloisem Fišárkiem 16.20
Królestwo natury 16.50 Kleopatra 17.50
Japonia, powrót do źródeł 18.45 Wie-
czorynka 18.55 Slávek Volavý 19.20 Cie-
kawostki z regionów 19.50 Wiadomości
w czeskim j. migowym 20.00 Rio Bravo
(film) 22.25 Alfred Wielki (film) 0.00
Walka o piasek.

NOVA

6.15 Oggy i karaluchy (s. anim.) 6.30
Miles z przyszłości (s. anim.) 7.00 Kacze
opowieści (s. anim.) 7.45 SpongeBob
Kanciarstopy (s. anim.) 8.10 Mała
syrenka (bajka) 9.15 Królowa z młyna

(s.) 10.05 Wyspa Robinsona 12.05 Naga
broń 33 1/3: Ostateczna zniewaga (film)
13.30 Lepiej późno niż później (film)
15.55 Złocenie dla pani na zamku (film)
17.35 Copak je to za vojáka... (film) 19.30
Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Su-
perStar 22.50 Odlamki 23.25 Dzień
próby (film) 1.40 Złocenie dla pani na
zamku (film).

PRIMA

6.30 Atomówki (s. anim.) 6.45 Trans-
formery (s. anim.) 7.15 Ninjago (s.
anim.) 7.50 M.A.S.H. (s.) 8.20 Natura
pod lupą 9.35 Prima ZOOM Świat 10.00
Morderstwa na przełomie wieków (s.)
11.00 Partia 11.45 Poradnik domowy
12.40 Poradnik Ládi Hruški 13.40
Morderstwa w Midsomer (s.) 15.45 Jak
poetom smakuje życie (film) 18.00 Po-
hlreich w Hiszpanii 18.55 Wiadomości
19.55 Top Star 20.15 Kochamy Czechy
21.55 Oczyma Josefa Klímy 22.45 Ron-
nin (film) 1.10 Bike Salon.

PONIEDZIAŁEK 23 KWIETNIA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Ojciec Brown (s.)
9.55 168 godzin 10.30 Śladami gwiazd
11.00 List do ciebie 12.00 Południowe
wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00
Klucze 14.15 Strach (film) 15.55 Napisala:
Morderstwo (s.) 16.45 Podróżomania
17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00
Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest
mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiado-
mości, sport 20.00 Sprawy I. wydzia-
łu (s.) 21.05 Udane łowy 21.35 Reporte-
rzy TVC 22.15 Stan zagrożenia 22.45 Na
tropie 23.10 Kuba Rozpruwacz (film).

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przed-
szkole 9.00 Kamera w podróży 9.55
Paryskie metro 10.50 Tajemnice Al-
taju 11.45 Czar Afryki 12.10 Jan Pirk
w oczach Věry Chytilovej 12.20 Nie-
odchodzenie 13.15 Telewizyjny klub
niesłyszących 13.45 Czechosłowacki
tygodnik filmowy 14.00 Śladami trze-
ciego ruchu oporu 14.25 Powroty na
łono natury 14.55 Nowe odkrycia w
starym Egipcie 15.55 Przygody nauki i
techniki 16.25 Lotnicze katastrofy 17.15
Zatonięcie pancernika Roma 18.15 Po-
dróżomania 18.45 Wieczorynka 18.55
Niezrealizowane projekty 19.15 Na
grzyby 19.50 Wiadomości w czeskim j.
migowym 20.00 Apokalipsa: II wojna
światowa 21.00 Olbrzymi statek pasa-
żerski 21.55 Chicago (film) 23.50 Rio
Bravo (film) 2.05 Queer.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 9.10 Ulica (s.)
10.05 Przyprawy 11.00 Co o tym sądzą
Czesi 12.00 Południowe wiadomości
12.30 Krok za krokiem (s.) 12.55 Przy-
chodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05
Dowody zbrodni (s.) 15.55 Agenci NCIS
(s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości
17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica
(s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda
20.20 Spece (s.) 21.20 Wyspa Robinso-
na 22.20 Zabójcza broń (s.) 23.15 Bez
śladu (s.) 0.05 Dowody zbrodni (s.).

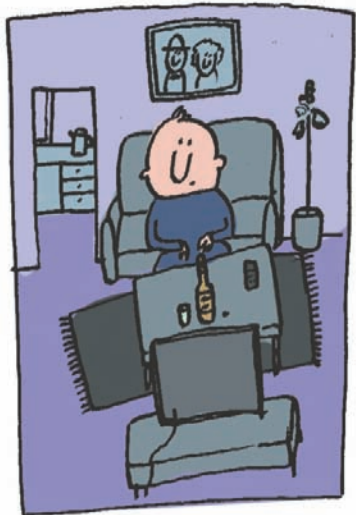
PRIMA

6.40 Atomówki (s. anim.) 6.55 My Lit-
tle Pony (s. anim.) 7.40 M.A.S.H. (s.)
9.40 Policja w akcji 10.35 Zbłąkane ser-
ca (film) 12.25 Południowe wiadomości
12.35 Gliniarz i prokurator (s.) 13.35
Lekarz z gór (s.) 14.35 Komisarz Rex (s.)
16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50
Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu!
18.55 Wiadomości, wiadomości krymi-
nalne 19.55 Top Star 20.15 Błkityny kod
(s.) 21.30 Szczupaki 22.35 Tak jest, sze-
fie! 23.55 Policja w akcji.

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

CZEŚKA ODPOWIEDŹ DLA UNII EUROPEJSKIEJ



THIS IS MY HOME. THIS IS MY ROOM.



MY FAVOURITE RUM!

LOGOGRYF ŁUKOWY

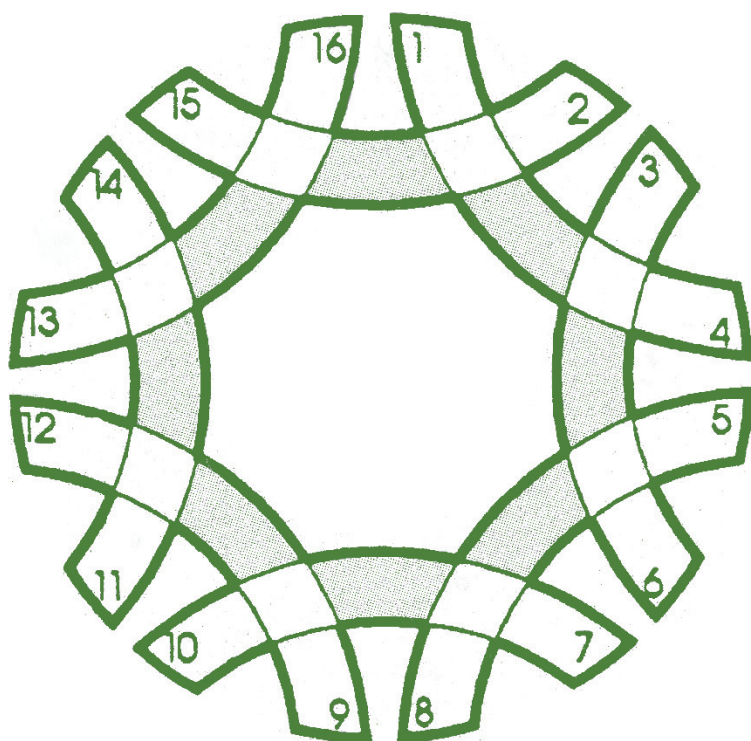
Rozwiązaniem dodatkowym jest dokończenie fraszki Jana Sztayndyngera:

„Nie dostałbym rozgrzeszenia,
gdyby ktoś znał me...”

- 1.-4. zarządzający siecią komputerową
- 3.-6. dorożkarz lub konny pojazd służący do wynajmu w celach zarobkowych
- 5.-8. część monitora
- 7.-10. botaniczna, np. stokrotka polna, jodła koreańska
- 9.-12. Arnold, 1887-1968, pisarz niemiecki, autor „Wielkiej wojny białych ludzi”
- 11.-14. ptak z rodziny kurtodrozdów zamieszkujący lasy górskie Himalajów
- 13.-16. przywilejowana grupa, najlepsi z najlepszych
- 15.-2. grupa zwierząt tego samego gatunku

Wyrazy trudne lub mniej znane: FIAKR, MINLA

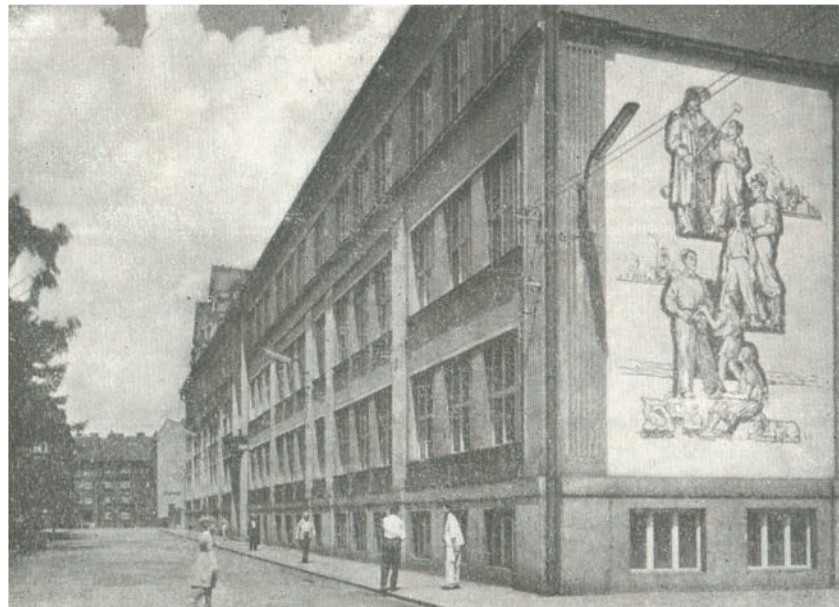
(BJK)



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin ich nadsyłania upływa w środę 2 maja 2018 r. Nagrodę książkową za rozwiązanie łamigłówek z 6 kwietnia otrzymuje Alina Bury z Trzyńca-Kojkowic.

Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 6 kwietnia:
ŚWIATA

WEHIKUŁ CZASU



Tak było...

...tak jest

• Na archiwalnym zdjęciu budynek Polskiego Gimnazjum i Polskiej Szkoły Podstawowej w Czeskim Cieszynie w latach 50. zeszłego wieku. Po prawej to samo miejsce we współczesnym ujęciu Norberta Dąbkowskiego. Zdjęcie archiwalne pochodzi z książki „Český Těšín” A. Grobelnego i B. Čepeláka, Wydawnictwo Profil.



KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

Rozwiązaniem dodatkowym krzyżówki kombinowanej jest aforyzm Stanisława Jerzego Leca (ur. 6 marca 1909 we Lwowie, zm. 7 maja 1966 w Warszawie) – polskiego poety, satyryka i aforysty.

POZIOMO:

1. człowiek zajmujący się krajoznawstwem
2. pieszczotliwie o babce - matce ojca lub matki
3. na górze ułamka
4. ...Island, najmniejszy stan w USA
5. miasto w Rosji, w obwodzie irkuckim
6. wykłady lub ćwiczenia na uczelni
7. wieś w Polsce położona w województwie łódzkim
8. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
9. miecz Gerwazego
10. naukowiec zajmujący się badaniem skamieniałych śladów prehistorycznych zwierząt
11. Michaił Juriewicz, poeta rosyjski (1814-1841), autor dzieł „Maskarada”, „Demon”

12. imię kłótniwej żony Sokratesa
13. następuje po imieniu
14. incydent, historia, wypadek

PIONOWO:

ABAZJA, ALEKSY, ARROYO, ATOMIC, AZOTKI, DZIWNE, EUKLAZ, IBERKA, KAHUZI, KARAIIB, LI-ZYNA, NACISK, NIUANS, ONEZYM, ONSLOW, OZONIT, SKLEIĆ, UCHWYT, UNICEF, USKORZ, WIOSNĄ, ZBÓJCA, ZLATAN

Wyrazy trudne lub mniej znane:
KAWALCE, USOLE

(BJK)

